Z plenum KF w Hucie im. Lenina. Przemawia I sekretarz tow. Tadeusz Wachowski. Fot. J. Podlecki

Plenum KF PZPR w HiL

Pełna realizacja uchwały plenum KW w sprawie kształtowania postawy ideowo-moralnej

Dalszy kierunek

29 września, a więc równo w rok po podjęciu przez Plenum KF PZPR w HiL uchwały określającej kierunki pracy ideowo-wychowawczej w hutniczej organizacji partyjnej, odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu w celu omówienia realizacji tej uchwały.

Referat na plenum, bilansujący dorobek tego okresu i doświadczenia fabrycznej organizacji partyjnej wygłosił I sekretarz KF PZPR tow. TADEUSZ WACHOWSKI.

Podkreślając fakt, że obecnie organizacja fabryczna HiL jest bogatsza nie tylko o własne doświadczenia, lecz i o wytyczne plenum KW z maja br., które wnikliwie określiło zadania stojące przed wojewódzką organizacją partyjną w zakresie kształtowania ideowo-moralnej postawy członków i kandydatów partii — I sekretarz KF szeroko omówił w referacie różne problemy, które składają się w sumie na kształtowanie oblicza ideowego członków partii i naszej hutniczej organizacji.

Wiele miejsca zajął w referacie problem **zaangażowania i wychowywania członków**

(Dokończenie na str. 3)

Dla uczczenia konferencji KF PZPR

• 3 tys. ton wlewnic ponad plan
• Szybszy remont konwertora - więcej wytopów

Niecały miesiąc dzieli nas od fabrycznej konferencji sprawozdawczo-wyborczej. To wielkie wydarzenie w życiu całej hutniczej organizacji partyjnej z zainteresowaniem oczekiwane jest przez załogę kombinatu. Podejmuje ona już dla uczczenia konferencji liczne zobowiązania.

Dziś zamieszczamy meldunki o podjęciu zobowiązań przez załogi Wydziału Wlewnic i Stalowni Konwertorowej.

Wydział Wlewnic Huty im. Lenina — zamiast w I kwartale — ruszył, jak wiadomo, dopiero w maju. Konsekwencją tego opóźnienia jest deficyt wlewnic w magazynach. Załoga Wydziału Wlewnic postanowiła więc nadrobić zaległości, postanowiła wykonać wyznaczony jej roczny plan, mimo, że jego realizację podjęła ze znacznym opóźnieniem.

Inicjatywa wyszła od oddziału wykończalni, kierowanego przez inż. LUCJANA PAWŁOWICZA. Przez miesiąc trwały dyskusje w brygadach, które oceniały swoje możliwości zwiększenia wydajności pracy. Apel wykończalni podjęli następnie pracownicy formierni a przed trzema dniami z Wydziału Wlewnic otrzymaliśmy meldunek, że cała załoga wydziału powzięła zobowiązanie: nadrobić do końca roku zaległości spowodowane opóźnieniem oddania obiektu do produkcji. Nie jest to zadanie łatwe — wywiązanie się z niego wymaga wyprodukowania — ponad obowiązujący plan — jeszcze ok. 3 tys. ton wlewnic.

Zobowiązanie to podjęła załoga Wydziału Wlewnic dla uczczenia zbliżającej się konferencji sprawozdawczo-wyborczej Komitetu Fabrycznego PZPR oraz 49 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Od dłuższego czasu już zresztą w P-51 przygotowywano się do jego realizacji. Zespół wykończalni rozpoczyna pracę o godzinę wcześniej, czasem pozostaje dłużej, często pracownicy P-51 rezygnują ze śniadaniowych przerw, żeby do maksimum wykorzystać urządzenia.

✲

Podejmowanie zobowiązań w P-55 zainicjowały brygady branżowego utrzymania ruchu z kierownikiem wydziałowego UR — inż. Mieczysławem KOSTASIEM. Zobowiązały się one przepracować 1560 godzin przy pracach nad zabezpieczeniem stanu BHP w wydziale. I to w okresie do konferencji. Warto dodać, że prace te wyrażające się wartością 67 tys. zł są już w trakcie przygotowań. Trzeba przecież zabezpieczyć materiały, żeby poprawić instalacje elektryczne, wykonać barierki, poprawić osłony dla rozlewaczy na suwnicach konsolowych oraz przeprowadzić wiele innych poprawek — na pozór tylko drobnych, w gruncie rzeczy zaś zabezpieczających prawidłowe warunki pracy, a więc zdrowie i życie ludzkie.

Na wyróżnienie w tej akcji zasługują szczególnie — jak wynika z relacji korespondentów nowopowstałego w P-55 Klubu Współpracowników — brygady mistrzów: **Barana, Bizerskiego, Gomuli, Józwowicza, Kaczmarskiego, Korpaka, Młyńskiego, Swyczyny, Wiśniewskiego** i brygadzisty **Bugajskiego.**

(Dalszy ciąg na str. 3)

Dziś w numerze

- Przewozy jesienne — str. 3
- Miesiąc oszczędności — str. 4
- Smolian zaprasza — str. 5
- Rozrywki umysłowe — str. 8

głos NOWEJ HUTY

Rok X Nr 39 (512) Kraków, 1 X – 7 X 1966 Cena 50 gr

Oto autorzy pięknego rekordu, murarze ze Stalowni Konwertorowej: Edward KWIECIEŃ — mistrz, Czesław FEDEROWICZ — brygadzista oraz Stanisław MACHNIK, Kazimierz GRZYB, Jan ZIENTARA, Władysław WIŚNIEWSKI, Władysław CIEŚLAK, Tadeusz CIESIELSKI, Józef PODOBA, Alfred MULKA, Stanisław ŚLAGA, Stefan BROŚ i Andrzej SZELĄG. Fot. J. PODLECKI

Z plenarnych obrad KD PZPR

Problemy budownictwa w dzielnicy

W ŚRODĘ obradowało w Nowej Hucie plenum KD PZPR z udziałem sekretarza KW tow. JERZEGO PĘKALI, kierownika Wydz. Budownictwa KW tow. ADAMA LENCZOWSKIEGO oraz zastępcy kier. Wydz. Organizacyjnego KW tow. TADEUSZA NOWICKIEGO. Plenum dokonało zmian w składzie Komitetu Dzielnicowego, egzekutywy i sekretariatu. Ze względu na konieczność wprowadzenia większej rotacji w aparacie partyjnym — co podkreślił w swym wystąpieniu sekretarz KW tow. Jerzy Pękala — oraz ze względu na potrzebę kierowania doświadczonych działaczy partyjnych na odpowiedzialne stanowiska w aparacie gospodarczym, dotychczasowy I sekretarz KD tow. ANDRZEJ KASPRZYK oraz sekretarz KD tow. HENRYKA WINIARSKA przechodzą do innej pracy. Tow. Kasprzyk obejmuje stanowisko dyrektora Centrostali w Krakowie, a tow. Winiarska, która z uwagi na stan swego zdrowia poprosiła o zwolnienie z funkcji sekretarza KD, obejmie inną pracę.

Plenum podjęło uchwałę, w której wyraża uznanie i serdeczne podziękowanie dla obu odchodzących sekretarzy, za długoletnią ofiarną pracę i za jej poważny wkład w rozwój organizacji partyjnej oraz nowohuckiej dzielnicy.

Plenum KD wprowadziło następnie w swój skład, a także do egzekutywy tow. TADEUSZA NOWICKIEGO powierzając mu funkcję I sekretarza KD. Tow. Nowicki jest długoletnim działaczem partyjnym, pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji w aparacie partyjnym, ostatnio był zastępcą kierownika Wydz. Organizacyjnego KW.

W drugiej części plenum KD obradowało nad zagadnieniem realizacji uchwał VI Plenum KC w dzielnicowej organizacji partyjnej. Referat na ten temat wygłosił sekretarz ds. ekonomicznych KD tow. KAZIMIERZ BEDNARCZYK. W referacie uwypuklone zostały następujące zagadnienia: wykonanie zadań produkcji budowlano-montażowej w okresie 8 miesięcy br., struktura działalności organizacyjnej partii w budownictwie, realizacja programu wytyczonego przez KD dla zabezpieczenia wprowadzenia w życie uchwał VI plenum, prace związane z przygotowaniem projektu planów budownictwa na lata 1967—68.

W dyskusji — żywej i ciekawej — poruszono szereg spraw wiążących się z omawianym tematem. Stwierdzono np. że zachodzi pozytywne zjawisko rozbudowy szeregów partyjnych w przedsiębiorstwach budowlanych aczkolwiek tempo wzrostu nie odpowiada jeszcze potrzebom. Dotyczy to szczególnie udziału robotników w składzie organizacji partyjnej budowlanych (ogólne upartyjnienie wynosi tu 12 proc., robotników jest tylko 7,9 proc. w porównaniu do 31 proc. pracowników umysłowych). Należy jednak podkreślić, że 56 proc. składu partii w dzielnicy NH stanowią właśnie budowlani. Nastąpiła aktywizacja członków partii we wszystkich organizacjach budownictwa, wyrażająca się zwiększoną kontrolą działalności administracji przez organizacje partyjne (głębsze są teraz analizy ekonomiczne, lepiej przygotowuje się KSR-y). **(jd)**

Delegaci organizacji związkowej HiL wyjechali na VI Krajowy Zjazd ZZH

W KATOWICACH toczą się w sobotę i niedzielę obrady VI Krajowego Zjazdu Związku Zawodowego Hutników. Udział w Zjeździe bierze m. in. 20 delegatów organizacji związkowej HiL. Wyjechali oni do Katowic w następującym składzie: WŁADYSŁAW BERSKI, ANDRZEJ BEDNARZ, KAROL BIEDROŃ, ANTONI BURDAK, EUGENIUSZ CZECZOTKA, ANTONI DAŁKOWSKI, ŁUKASZ GĄDZIK, ZDZISŁAW HYLA, JAN HADAM, WŁADYSŁAWA KORYCIŃSKA, ALFRED MIODOWICZ, JAN MAŁEK, MIECZYSŁAW MYDŁOWIECKI, MARIAN NAJDUCHOWSKI, WŁADYSŁAW PIETRAS, JAN STEFANIK — przewodniczący zespołu delegatów HiL, IRENEUSZ SZPARNIAK, HENRYKA STALMACHOWSKA, TADEUSZ WALCZAK, EDWARD DZIURDZIA.

Nasi delegaci biorą aktywny udział w pracach Zjazdu, uczestniczą w kilku jego komisjach. Jak ustalono — głos w dyskusji zabiorą: w imieniu organizacji związkowej HiL przewodniczący Rady Zakładowej Kombinatu Tow. **Jan Stefanik** oraz w imieniu samorządu robotniczego HiL — przewodniczący Rady Robotniczej tow. **Ireneusz Szparniak.**

Do Katowic wyjeżdża również zespół artystyczny ZDK HiL, który — wśród licznych zespołów amatorskich przemysłu hutniczego — zaprezentuje przed delegatami na Zjazd swój dorobek. (jc)

Apel KZ partii Wydziału Kolejowego

W związku z bardzo trudną sytuacją jaka wytworzyła się w hucie z powodu braku dostatecznej ilości wagonów kolejowych, Komitet Zakładowy PZPR Wydziału Kolejowego HiL zwraca się do komitetów zakładowych i do kierownictw wydziałów huty z następującym apelem:

Zwróćcie baczną uwagę na problem rotacji wagonów w kombinacie! Dołóżcie starań, aby maksymalnie szybko i sprawnie odbywał się rozładunek wagonów kolejowych, a także ich załadunek. Kontrolujcie to zagadnienie na bieżąco zwracając szczególną uwagę na najbardziej konieczne hucie, wagony kryte. Wspólny front działania i harmonijna współpraca jest po prostu nakazem chwili.

„Pierwszy krok w pracy" — oto temat dyskusji, jaka odbyła się w naszej redakcji. Piszemy o tym na str. 4.
Fot. J. PODLECKI

Z egzekutywy KF

Trzeba wzmocnić kontrolę

Ostatnie posiedzenie egzekutywy KF PZPR w HiL poświęcone było realizacji uchwały plenum KF w sprawie bhp. Egzekutywa wysłuchała informacji na ten temat a następnie omówiona została aktualna sytuacja w zakresie bhp z uwzględnieniem realizacji uchwały plenum.

W czasie obrad zwrócono uwagę na fakt, że niemało wniosków zawartych w uchwale plenum, mimo określenia terminów ich realizacji nie zostało jeszcze wprowadzonych w życie. Duże braki posiada profilaktyczno-informacyjna działalność, zwłaszcza propaganda wizualna (tablice, odpowiednie hasła itd.). Jeżeli chodzi o szkolenie, to wymaga ono stałego korygowania w zakresie programu i form szkoleniowych. Podkreślano też wagę oznakowania wszystkich niełatwych przejść w kombinacie, potrzebę stosowania lotnych kontroli stanu urządzeń wentylacyjnych itp.

Bardzo istotna sprawa to stała troska o kulturę miejsca pracy, gdyż jak wiadomo, tam gdzie jest nieporządek i bałagan najłatwiej o wypadek. Wreszcie pracę TB powinna cechować większa samodzielność i inicjatywa. Nie można gros wysiłku koncentrować na rejestracji istniejących usterek, wypadków, lecz należy przede wszystkim czynnie oddziaływać na zabezpieczenie się przed ewentualnymi wypadkami. Mniej więc formalizmu, pracy „papierkowej", więcej natomiast organizatorskiej roli i kontroli obowiązujących postanowień, podjętych uchwał.

Obrady egzekutywy zakończyło wystąpienie I sekretarza KF PZPR tow. **Tadeusza Wachowskiego**, który stwierdził, że jakkolwiek są już efekty podjętej przez KF uchwały, to jednak **kontrola jej wykonania nie jest należyta.** I sekretarz KF omówił również braki w dotychczasowej propagandzie wizualnej, formy ulepszenia szkolenia poprzez sięganie do opinii szkolących się, potrzebę zwiększenia odpowiedzialności w zakresie zaopatrywania załogi w odzież ochronną oraz działalności zmierzającej do objęcia całej załogi problematyką bhp. (w)

DLA MŁODZIEŻY WIETNAMU

W dniu 1 września br. młodzież Technikum Ekonomicznego i Zas. Szkoły Handlowej w Nowej Hucie powzięła rezolucję potępiającą agresję amerykańską w Wietnamie oraz podjęła zbiórkę pieniężną na rzecz młodzieży wietnamskiej.

W dniu 27. IX. br. zbiórka pieniężna dla młodzieży wietnamskiej została zakończona. Zebrano łącznie 1675 zł.

Obecnie młodzież tych szkół ponawia apel o podjęcie zbiórki pieniężnej na rzecz młodzieży wietnamskiej przez inne szkoły.

Ocena stanu zdrowia mieszkańców — tematem Sesji DRN

Zapewnienie warunków dla systematycznej poprawy stanu zdrowia ludności, ustalenie wytycznych w tej dziedzinie na przyszłość — oto zasadniczy temat IX Sesji DRN Nowa Huta. Na początku obrad, w których m. in. wziął udział zastępca przewod. RN m. Krakowa JAN GARLICKI oraz kierownik Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej dr BOLESŁAW STEIN, przewodniczący Prezydium DRN mgr inż. STANISŁAW CICHOCKI wręczył kilkunastu osobom odznaki Budowniczego Nowej Huty oraz 25 dyplomów uznania dla komitetów osiedlowych i ich działaczy.

W referacie dokonano oceny stanu zdrowia mieszkańców dzielnicy w latach 1960 — 1965 r., przeprowadzono analizę warunków sanitarnych Nowej Huty, poświęcając z kolei wiele uwagi zagadnieniom wykorzystania wszystkich możliwych środków dla stworzenia odpowiednich warunków, zmierzających do poprawy istniejącego stanu rzeczy. Z pracy służby zdrowia w ostatnich kilku latach poruszono takie problemy, jak opieka lekarska, zachorowalność na choroby zakaźne mieszkańców dzielnicy, wyniki badań masowych Rtg, działalność poradni ogólnych i specjalistycznych. Jak przedstawia się np. sytuacja epidemiologiczna w latach 1960—1965? Z danych statystycznych wynika, iż na przestrzeni tych kilku lat nastąpił spadek zachorowań na błonicę, Heine Medina, krztusiec. Zawdzięczamy to głównie działalności profilaktycznej — szczepieniom ochronnym. Z danych cyfrowych wynika ponadto, iż dominującym schorzeniem mieszkańców Nowej Huty są choroby układu oddechowego i nerwowego.

Dobre wyniki zanotowano w dotychczasowej pracy profilaktyczno-leczniczej nowohuckiej służby zdrowia w zakresie wykrywalności i leczenia gruźlicy. Przypadki tej choroby są coraz rzadsze, o czym świadczą wyniki badań masowych.

Co postanowiono, aby zapewnić możliwie jak najlepsze warunki dla systematycznej poprawy stanu zdrowia mieszkańców Nowej Huty? Uchwała mówi o tym szczegółowo, my wspomnijmy tylko o kilku postanowieniach. A więc — wzmożona walka z alkoholizmem i chorobami wenerycznymi, zwiększenie pracy profilaktycznej (głównie wśród dzieci), szkolenie kadry lekarskiej w wąskich specjalnościach w Szpitalu im. Żeromskiego. Koniecznym jest także zwiększenie ilości łóżek na Oddziale Wewnętrznym w Szpitalu Miejskim, rozszerzenie działalności środowiskowo-pielęgniarskiej we wszystkich rejonach leczniczych, zorganizowanie w Przychodni Międzyszkolnej poradni optycznej itp. bg

W Pionie TM

Przede wszystkim — ideowe zaangażowanie

Ostatnie poszerzone o aktyw partyjny plenarne posiedzenie KZ PZPR Pionu Głównego Mechanika dokonało szczegółowej analizy pracy ideowo-wychowawczej i jej wpływu na kształtowanie socjalistycznej postawy członków partii. W rzeczowych obradach poruszających problemy nurtujące ogół hutników uczestniczył I sekretarz KF PZPR tow. TADEUSZ WACHOWSKI.

Nasza organizacja partyjna — stwierdził na wstępie swego wystąpienia sekr. KZ PZPR z TM EDWARD CISOWSKI — dużo uwagi poświęcała i nadal poświęca pracy ideowo-wychowawczej.

Mija rok od naszego plenum KZ, na którym opracowaliśmy konkretny plan działania oraz podjęliśmy szereg wniosków, których realizacja daje gwarancję prawidłowej pracy ideowo-wychowawczej. Oceniając dotychczasową działalność trzeba stwierdzić, że mamy pewne osiągnięcia. Nie znaczy to jednak, że pracujemy już wzorowo. Nasza organizacja partyjna w TM liczy 698 członków i kandydatów, co stanowi 18,5 proc. upartyjnienia załogi. Jest to więcej niż średnia innych zakładów pracy województwa krakowskiego, ale mniejsza od średniej kształtującej się w HiL.

W dalszym wywodzie tow. Cisowski słusznie podkreślił, że szybkiemu wzrostowi organizacji partyjnej winna towarzyszyć jednocześnie wydatna praca nad kształtowaniem socjalistycznych postaw członków i kandydatów partii, gdyż o sile i sprawności organizacji partyjnej decyduje nie tylko ilość ludzi, ale przede wszystkim ich umiejętność oddziaływania na środowisko.

Duży wpływ na podnoszenie świadomości ideologicznej członków partii ma szkolenie partyjne — stwierdzili w dyskusji tow. tow. FRANCISZEK ROMAN i WACŁAW DUBIŃSKI. Wykłady muszą być prowadzone ciekawie, pobudzać winny do dyskusji i odzwierciedlać aktualną sytuację w kraju i na arenie międzynarodowej.

Tow. MARIAN BACHAN zwrócił uwagę na doniosłą rolę jaką mają do spełnienia grupy partyjne na odcinku pracy ideologiczno-wychowawczej.

Czy organizacja partyjna może w sposób wydatny wpłynąć na wychowywanie załogi, na zmianę postępowania ludzi, sprawić aby przykładnie *wykonywali swoje obowiązki* zawodowe i społeczne, bez mieszania się w kompetencje administracji? Na to pytanie wyczerpującej odpowiedzi udzielił I sekr. KF tow. T. WACHOWSKI.

Organizacja partyjna może wywierać bezpośredni wpływ na postawę wszystkich członków i kandydatów partii bez względu na zajmowane przez nich stanowiska — przy pomocy partyjnych metod oddziaływania. Rzecz w tym aby metody te znalazły powszechne prawo obywatelstwa, a organizacja partyjna dość siły i wiary w ich skuteczność, by stosować je w praktyce. Jedną z ważnych metod jest krytyka, pojęta jako spokojna, rzeczowa analiza ludzkiego postępowania i konfrontacja postaw z zasadami, zaś najwłaściwszą i najskuteczniejszą formę wprowadzania owej metody w życie stanowią zebrania partyjne.

W sobotę piłkarze Hutnika grają z Ruchem Chorzów

Sympatyków piłki nożnej, oczekuje w sobotę nie byle jaka gratka, gdyż będą mieli możność obserwować grę dziewięciokrotnego mistrza Polski — Ruchu Chorzów, w towarzyskim spotkaniu z Hutnikiem. W bieżącym sezonie, Ruch w rozgrywkach ligowych spisuje się bardzo dobrze i znajduje się w czołówce tabeli. Między innymi wygrał on z krakowską Wisłą 4:1. Drużyna Ruchu wystąpi na stadionie Hutnika w swoim aktualnie najsilniejszym składzie. Również Hutnik przeciwstawi Ruchowi swój najsilniejszy skład, z nowopozyskanym Ankusem na czele. Ciekawe więc, jak na tle renomowanego przeciwnika wypadną piłkarze Hutnika. Ponieważ w meczach towarzyskich gra pozbawiona jest takiej nerwowości jaka występuje u zawodników w spotkaniach mistrzowskich — zawody towarzyskie stoją z reguły na dużo lepszym poziomie. Warto więc w sobotę o godz. 15.15 wybrać się na stadion Hutnika. J C.

Podziękowanie

Serdeczne podziękowanie Radzie Zakładowej i ob. Zofii WEJMAN z wydziału P-61 za pomoc w trudnej sytuacji materialnej składa pracownica fizyczna tego wydziału

JÓZEFA BULANDA

PRZEDSTAWIAMY DELEGATÓW na konferencję fabryczną PZPR

RYSZARD BĘDKOWSKI

Dobrze znany w Walcowni Gorącej Blach działacz związkowy, pełniący funkcję przewodniczącego Rady Zakładowej tego wydziału reprezentować będzie walcowników na Konferencji Fabrycznej PZPR. Będzie też mówił w czasie obrad o najistotniejszych problemach nurtujących załogę wydziału P-61. Na czoło tych zagadnień wysuwa sprawę poprawy stosunków międzyludzkich. — Jego zdaniem na kształtowanie atmosfery, sprzyjającej wydajnej pracy duży wpływ mają ludzie zatrudnieni na kierowniczych stanowiskach, których nie zawsze cechuje właściwe podejście do robotnika. Zdarza się, że lekceważąco odnoszą się do słusznych nieraz inicjatyw załogi oraz zgłaszanych przez nią wniosków, zmierzających do usprawnienia pracy i podniesienia jej wydajności. Np. od dawna sygnalizowana jest sprawa przeładowania magazynów wykańczalni walcowni. Materiały gromadzi się więc w dużych ilościach na stanowiskach pracy, co jest niezgodne z przepisami bhp. Nie może też znaleźć rozwiązania problem mechanizacji agregatów wykańczalni. Z każdym rokiem wzrastają zadania produkcyjne, a nic się nie robi w kierunku usprawnienia i ulżenia pracy obsługi wykańczalni, chociaż mówi się na ten temat od kilku lat na naradach produkcyjnych i zebraniach partyjnych.

W żółwim tempie postępuje też realizacja słusznego postulatu załogi dotyczącego przebudowy stołówki na szatnie i zbudowania baru szybkiej obsługi.

WŁADYSŁAW MYSLINSKI

Jako delegat na Konferencję, a zarazem doświadczony i znany aktywista partyjny, pełniący funkcję sekretarza OOP w wydziale W-1 pragnie na Konferencji mówić przede wszystk m o potrzebie ożywienia działalności grup partyjnych, które oprócz produkcji winny w większym niż dotychczas stopniu zajmować się pracą ideowo - wychowawczą. Szczególnie chodzi tu o otoczenie troskliwą opieką młodych, wartościowych pracowników, którzy w przyszłości mogliby zasilić szeregi organizacji partyjnej. Konieczna jest więc ściślejsza więź grup partyjnych z organizacją młodzieżową ZMS.

Istotną sprawą jest także podniesienie rangi zebrania partyjnego, na którym winny być omawiane węzłowe zagadnienia i problemy, wymagające szybkiego rozwiązania. Na zebraniu powinna być wytworzona atmosfera, sprzyjająca krytyce i rzeczowej dyskusji. Więcej uwagi należy również poświęcić realizacji wniosków i postulatów załogi, adresowanych do kierownictwa wydziału i dyrekcji huty oraz stosować jednakowe kryteria w ocenie pracy towarzyszy, niezależnie od tego jakie zajmują stanowiska.

JÓZEF KASPROWSKI

Kierownik Ośrodka Szkolenia Zawod. Spośród wielu zagadnień wewnątrzpartyjnych i gospodarczych, które w jego przekonaniu są ważne i powinny być przedmiotem obrad konferencji partyjnej najbliższa mu jest problematyka szkolenia zawodowego.

Nie chodzi tu tylko o zawodowe ambicje. Uważa poprostu, że podnoszenie kwalifikacji zawodowych i stały rozwój oświaty wśród naszej załogi są w pełnym słowa tego znaczeniu problemami społeczno-politycznymi.

Zrozumiałe jest, że kwalifikacje w pierwszym rzędzie decydują o wynikach gospodarczych huty, ale jednocześnie stały wzrost oświaty wśród hutników ma bezpośredni wpływ na organizację i kulturę pracy, sprzyja kształtowaniu prawidłowych stosunków międzyludzkich w zakładzie oraz przygotowuje ludzi do lepszego współudziału w gospodarowaniu zakładem.

Z tych właśnie względów tow. Kasprowski uważa, że problematyka ta powinna stać się jedną z ważniejszych w czasie obrad Konferencji i powinna znaleźć odbicie w jej uchwałach. Konferencja nie załatwi wszystkiego ale może ukształtować kierunki i stworzyć odpowiedni klimat do dalszego rozwijania wszelkiej działalności szkoleniowej, zwłaszcza w zakresie pilnej poprawy bazy naukowo-technicznej szkół przyzakładowych, a tym samym stworzenia załodze coraz lepszych warunków do dalszego kształcenia i doskonalenia kwalifikacji.

ROMAN BRĄGIEL

— Zagadnień, które typowałbym do podjęcia na konferencji sprawozdawczo-wyborczej jest dużo mówi wiceprzewodniczący ZF ZMS. Naturalnie reprezentując młodzież, a ściślej biorąc organizację młodzieżową interesują mnie problemy z nią związane. Pierwszy, to praca wśród mieszkańców hoteli hutniczych. Jest to sprawa pierwszorzędnej wagi. Przy wydatnej pomocy egzekutywy KF PZPR — uczyniony już został poważny krok naprzód w tym kierunku, pozostaje jednak jeszcze cały szereg zagadnień nierozwiązanych.

Dotyczy to m. in. pracy wychowawczej — zagadnień wynikających z codziennego życia, np. organizowanie wolnego czasu mieszkańców, hoteli robotniczych. Sprawy te powinny stać się codzienną troską kierownictwa administracyjnego, aktywu młodzieżowego, związkowego i organizacji partyjnej, a w szczególności organizacji powołanych do pracy w hotelach.

Drugie zagadnienie to przygotowywanie nowoprzyjętych do podjęcia pracy tzw. adaptacji nowoprzyjętych oraz ZMS-owska akcja pod hasłem „Kowalski nie jest sam". Wprawdzie podjęto już w celu poprawienia tej sytuacji szereg przedsięwzięć, to jednak w dalszym ciągu istnieje potrzeba udzielania pomocy na codzień dla tych ludzi. Chcemy do tej pracy — ciągłej, zawsze aktualnej, pozyskać mistrzów oraz wszystkich starszych stażem pracowników huty, a w szczególności członków naszej organizacji.

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 28. IX. WŁ.

	proc. planu
ZMO — wyroby szamotowe	102
wyroby zasadowe	96
dolomit prażony	78
wapno palone	99
ZK — koks ogółem	95
koks wielkopiecowy	95
smoła	99
benzol	104
siarczan amonu	93
Aglomerownia nr 1	101
Aglomerownia nr 2	125
Wielkie Piece — surówka	100
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	99
żużel pumeksowy	107
Stalownia Martenowska	101
Stalownia Konwertorowa	113
Wydział Walcownie Wstępne	
kęsiska prod. sur.	94
prod. gotowa	93
kęsy prod. surowa	88
prod. gotowa	91
Walcownia Gorąca Blach	
prod. surowa	99
prod. gotowa	97
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna prod. sur.	97
prod. gotowa	100
blacha ocynkowana prod. sur.	104
prod. gotowa	102
blacha ocynowana ogn.	98
prod. gotowa	91
blacha ocyn. elektrolit	102
prod. gotowa	89
blacha transformator.	79
Wydział Rur Zgrzewanych	
rury prod. surowa	98
prod. gotowa	104
profile gięte	98
Walcownia Drobnych Profili	
profile drobne	107
prod. gotowa	120
drut prod. surowa	101
prod. gotowa	100
Wydział W-1	
prod. ogółem	108
stal elektr. surowa	94
odlewy staliwne	103
odlewy żeliwne	108
Wydział W-3	
prod. ogółem	99
wyroby kute ogółem	99
odkuwki swob. kute	99
wyroby WKS	102
Siłownia — energia elektr.	122
Wydział Wlewnic	
wlewnice i płyty	102
stal we wlewkach	105
ZMO — wyroby smołowo-dol.	86
dolomit	64
Stalownie — stal ogółem	104

Ostatnie dni września wypełnione były znowu finiszowym, morderczym tempem pracy. Nadrabiało się zaległości, uprawiało wyścig z czasem. Trzeba przyznać, że wielu wydziałom ten końcowy zryw wybitnie poprawił bilans. Wszystko wskazuje więc na to, że zadania produkcyjne września będą wykonane. Możliwe nawet wydaje się uzyskanie w paru asortymentach nadwyżek, nie będą one jednak duże. Wielkopiecownikom udało się dosłownie w ostatnich dniach — nadrobić zaległości i wyjść na 100 proc. planu. Rezultat z 28 września, to 11 ton nadwyżki. Mamy nadzieję, że załoga „dorzuci" jeszcze do tego coś niecoś, zamykając bilans miesięczny lepszym wynikiem. Zwiększyli tempo pracy walcownicy ze Zgniatacza. Ostatni tydzień charakteryzował się dobrą pracą, szybkim odrabianiem zaległości. Wystarczy porównać dwie cyfry: przed tygodniem niedobór kęsisk wynosił 21,1 tys. ton, teraz wynosi już tylko 13,6 tys. ton. Niewątpliwie świadczy to o ogromnym wysiłku i o dużym zrywie, wydaje się jednak, że czasu już po prostu nie starczy, aby zaległość zlikwidować do końca. Zanosi się więc na niewykonanie planu miesięcznego. Z asortymentem kęsów sytuacja jest jednak gorsza. Niedobór zmniejszył się tylko w minimalnym stopniu i aktualnie wynosi 3.680 ton. Poprawiła się nieco sytuacja Walcowni Gorącej Blach. I tutaj rozwinięte zostało ostre tempo pracy, szybko likwidowana jest zaległość. Do wykonania planu pozostało jeszcze 3.199 ton blachy. Na pochwałę zasługuje załoga Walcowni Drobnych Profili. Osiągnęła ona nadwyżkę wynoszącą 4.132 tony profili i 51 ton drutu. Bardzo dobrze pracuje załoga Wydziału Rur Zgrzewanych. Uzyskała ona dodatkową produkcję wynoszącą 107 km rur.

(sd)

Kształtowanie postawy ideowo-moralnej

(Dokończenie ze str. 1)

w duchu konstruktywnej, ideowej pracy oraz krytyka formalizmu, deklaratywności. Należy w dalszym ciągu wzbogacać treść zebrań partyjnych, podnosić poziom dyskusji, **dbać o konkretność podejmowanych uchwał, o ideową ocenę towarzyszy, ich pracy i postawy w zakładzie, jak i poza nim.** Rozwijając samodzielność organizacji w podejmowaniu problematyki swego terenu i środowiska, trzeba troszczyć się również o to, żeby zebrania nie były improwizowane.

Ważną sprawą jest **tworzenie jeszcze lepszego klimatu dla krytyki społecznej** braków, niedbalstwa, niefrasobliwości czy nieodpowiedzialności. Nie wszyscy też uważają za stosowne odpowiadać na krytykę, zwłaszcza dotyczącą tak istotnych spraw, jak np. gospodarka materiałowa.

Istotne jest również **traktowanie zadań partyjnych i** wywiązywania się z nich (kontrola realizacji), **jako formy podnoszenia poczucia odpowiedzialności i zaangażowania w sprawę pracy partii i wydziału.** Organizacje partyjne nadal powinny wiele uwagi poświęcać szkoleniu światopoglądowemu, planowemu wzrostowi partii o najlepszych bezpartyjnych pracowników. Kształtowanie postaw ideowo-moralnych wymaga prowadzenia energicznej walki z łamaniem etyki partyjnej w celu osiągania korzyści osobistych, z kolizją między postępowaniem a słowami tak w pracy, jak i w życiu osobistym. Należy stale oczyszczać partię z ludzi niegodnych miana członków PZPR, obniżających jej autorytet.

W pracy ideowo-wychowawczej niemałą rolę odgrywa działalność gazety, Domu Kultury. Chodzi o to, aby nadal wzbogacały one formy swej pracy i uwzględniały w niej problematykę wynikającą z uchwały majowego plenum KW oraz aktualnych poczynań fabrycznej organizacji partyjnej.

Naczelnym zadaniem — jak wynika z referatu — winna być **dalsza realizacja uchwał majowego plenum KW i wyciągnięcie praktycznych wniosków z doświadczeń fabrycznej organizacji w urzeczywistnianiu wytycznych wrześniowego plenum KF z ub. r., co pozwoli z powodzeniem rozwijać ofensywę ideologiczną w organizacji.**

W dyskusji na plenum zabierało głos dwunastu towarzyszy — **Peszko, Pietras, Wolski, Cisowski, Seniuta, Kejzik, Ziemski, Roszko, Żbicki, Kowalczyk, Grabczyński i Liszka.** Wszyscy mówcy ustosunkowujący się do rocznego dorobku w pracy ideowo-wychowawczej organizacji partyjnej huty stwierdzali, że realizacja uchwał ubiegłorocznego, wrześniowego plenum KF, przyniosła wiele korzystnych zmian zarówno w pracy partyjnej, jak i w życiu społecznym oraz w stylu działalności gospodarczej. Wzrosła ranga pracy społecznej w HiL, bardziej krytyczne są zebrania, śmielsze na nich wystąpienia ujawniające braki i niedociągnięcia w gospodarowaniu i pracy społecznej.

W większości wystąpień wskazywano na rozmowy partyjne w organizacjach, jako na poważną dźwignię ożywienia życia wewnątrz partyjnego. Niektórzy towarzysze postulowali jednak, by do rozmów podchodzić nieco inaczej niż dotychczas i jeszcze bardziej pozbawiać je — nieuniknionego w każdej organizacyjnej działalności (w danym wypadku związanej z przygotowaniem i prowadzeniem rozmów) pewnego schematyzmu.

Zaletą plenum o którym piszemy było to, że liczni mówcy — a może najbardziej tow. **Cisowski** — rozpatrywali temat obrad na „żywych", można powiedzieć konkretnych przykładach pracy poszczególnych organizacji, wiążąc kształtowanie postaw z praktyką.

Niemało uwagi poświecono na plenum zagadnieniom światopoglądowym i związanej z tym szkoleniowej działalności wychowawczej. Zgłoszono do tego zagadnienia (tow. **Kejzik**), jak i do wielu innych omawianych w dyskusji — szereg propozycji. Tow. **Peszko**, przew. ZF ZMS mówiąc o trudnościach w pracy organizacji młodzieżowej mocno podkreślił, że niektórzy przedstawiciele dozoru nadal oddzielają pracę produkcyjną od społecznej (a nawet przeciwstawiają je sobie!), co nie ułatwia młodzieży aktywizacji członków ZMS.

Na plenum podnoszono sprawę zwiększenia ofensywności w walce z obcą propagandą i mówiono wiele o zagadnieniach ideologicznych. Jeden z postulatów, zgłoszonych w wyniku dyskusji, to uwaga o potrzebie spotkań towarzyszy z nadrzędnych w stosunku do KF instancji z aktywem i członkami organizacji partyjnej huty.

Dyskusję na posiedzeniu plenarnym (do której wrócimy jeszcze w innych publikacjach „Głosu") zakończyło wystąpienie I sekretarza KF tow. **T. Wachowskiego.** Określając obrady jako nieschematyczne, różnorodne tematycznie i polemiczne — I sekretarz KF stwierdził, że plenum przyczyniło się do pełniejszego ujawnienia naszych słabości w dotychczasowym dorobku organizacji partyjnej HiL. Pozwoli to w przyszłości uzyskać jeszcze lepsze efekty w oparciu o kierunek nakreślony uchwałami majowego plenum KW.

Szczególny dorobek rocznej działalności organizacji partyjnej huty zawiera się w coraz skuteczniej prowadzonej walce z wszelkimi nieprawidłowościami. To właśnie zjednuje partii największy autorytet i najlepiej reguluje stosunki międzyludzkie oraz w zasadniczej mierze wpływa na dobrą atmosferę w wydziałach.

Praktyka wykazuje, że więcej niż dotąd uwagi należy poświęcać pracy małych organizacji partyjnych, niejednokrotnie bardzo słabych ideowo i politycznie, jak również krytyce w działalności społecznej i gospodarczej. **Zasadnicze znaczenie dla owocnej i ofensywnej pracy całej organizacji ma obecnie postawa aktywu partyjnego, od którego zależy poziom, kierunek i charakter działalności ideologicznej.**

Plenum przyjęło jednomyślnie program KF PZPR w zakresie kształtowania ideowo-moralnej postawy członków i kandydatów partii, który został opracowany w oparciu o uchwałę plenum KW i doświadczenia ubiegłorocznej pracy organizacji fabrycznej.

R. W.

Podczas obrad plenum KF.

Dla uczczenia Konferencji KF

(Dokończenie ze str. 1)

Równocześnie z zobowiązaniem brygad utrzymania ruchu szlachetną rywalizację i zobowiązania dla uczczenia konferencji fabrycznej podjęły brygady Oddziału Ceramicznego kierownika inż. Stefana HYRCA.

Na wyniki nie trzeba było długo czekać. Oto brygada mistrza **Leszka Steckiego** wymurowała część konwertora kładąc zamiast przewidzianych harmonogramem 10—13 rolek — osiemnaście. W ten sposób skrócono czas remontu konwertora o 6 godzin. Ale i ten rekord nie utrzymał się długo. Już w kilka dni po nim (w ub. tygodniu) pozazdrościła swoim towarzyszom sukcesu brygada IV mistrza Edwarda KWIETNIA. W ciągu ośmiu godzin wymurowała 21 rolek, montując 160 ton cegły smołowo-dolomitowej, skracając czas planowanego remontu o dwie godziny. Ten kolejny rekord jest sukcesem całej brygady Czesława FEDEROWICZA i kierownika zmiany E. DZIURDZI.

Nasze spotkania

Z Klubem Współpracowników z TE

W ub. sobotę odbyło się w naszej redakcji spotkanie nowopowstałego Klubu Współpracowników GNH z Pionu Głównego Energetyka z zespołem redakcyjnym Głosu Nowej Huty. Pierwszy w hucie Klub Współpracowników GNH z Pionu TE wystartował już na łamach Głosu swoimi pierwszymi korespondencjami, a teraz, w trakcie dwugodzinnej, bezpośredniej rozmowy chodziło nie tylko o bliższe zapoznanie się nowych współpracowników z redakcją ale także o wymianę poglądów na sposoby ułożenia współpracy i zakres tematyki, którą wezmą na swój warsztat piszący reprezentanci załóg TE.

Okazało się, iż do powiedzenia sobie było bardzo dużo. Przede wszystkim o tematach, jakie trzeba poruszać w gazecie, o sprawach napotykanych codziennie przez załogi Głównego Energetyka w całym kombinacie i we własnych wydziałach również. Ustalono, iż zasadniczym zadaniem dla piszących korespondencje będzie poruszanie spraw mających duże znaczenie dla pionu i całej huty. A więc w okresie, w którym wyraźnie zarysowują się braki w działalności kombinatu, uwaga współpracowników z TE będzie skierowana przede wszystkim na szukanie źródeł zła i wskazywanie środków zmierzających do jego usunięcia.

Uzgodniono więc w czasie spotkania, które prowadził kierownik redakcji „Głosu" — R. WOLSKI, iż zadaniem Klubu będzie nie tylko chwalenie faktów pozytywnych, ale przede wszystkim wysuwanie ważnych problemów i informowanie redakcji, gdy zajdzie taka potrzeba, iż jakimś trudnym zagadnieniem należy się zająć. Słuszna, twórcza krytyka, stała obserwacja spraw najistotniejszych dla pionu i całej huty, przeciwdziałanie ujemnym zjawiskom — to pierwsza i zasadnicza sprawa, która staje się zadaniem dla Klubu. Także z zakresu spraw socjalno-bytowych załóg TE, stosunków międzyludzkich itd. Drugie ważne zadanie Klubu, to informowanie na łamach Głosu o sprawach nowych, którymi warto zainteresować szeroki krąg załogi huty, o doświadczeniach w pracy, które warto upowszechnić i przejąć w innych wydziałach hutniczych.

Długo rozmawiano na te i jeszcze inne tematy w czasie spotkania, w którym wziął również udział sekretarz propagandy KZ PZPR w Pionie TE tow. NOWAKOWSKI. Klub liczy obecnie 7 członków, a wkrótce będzie ich mieć dwunastu, gdyż powiększą go współpracownicy GNH ze wszystkich wydziałów pionu TE. Warto podkreślić, iż składa się on z współpracowników należących do partii i bezpartyjnych, że inicjatywa zorganizowania Klubu zrodziła się „oddolnie", tj. pośród załogi TE, że opieką w czasie organizowania go otaczał od początku i otaczać będzie nadal pracę Klubu — Komitet Zakładowy PZPR w TE. (ik)

Z Czytelnikami w Walcowni Drobnej

CIEKAWE I POŻYTECZNE — jak wszystkie tego rodzaju bliższe kontakty z Czytelnikami — było spotkanie przedstawicieli naszej redakcji z załogą Walcowni Drobnej. W siedzibie Komitetu Zakładowego partii zebrała się dość liczna grupa przedstawicieli załogi. Było tutaj reprezentowane i kierownictwo wydziału, i Komitet Zakładowy, obie Rady i ZMS. Przybyli również przedstawiciele bezpośrednich stanowisk pracy w produkcji, robotnicy. Nasze spotkanie miało wybitnie roboczy charakter: bez wprowadzeń i przemówień przeszliśmy od razu do dyskusji nad gazetą.

Zrozumiałe, nas przedstawicieli redakcji interesowało szczególnie, **co nasi rozmówcy sądzą o „Głosie", co im się podoba w gazecie, a co nie.** O czym chcieliby częściej czytać. Jesteśmy wdzięczni walcownikom, że nie poskąpili nam swych uwag o gazecie. I dobrych, i tych o charakterze postulatywnym. Wszystkie wypowiedzi, a było ich bodajże siedem (głos w dyskusji zabrali m. in. tow. tow. PIEC — przew. Rady Zakładowej, WOLAK — I sekretarz KZ, MALAK — przedstawiciel ZMS, BRYŁA — przewodniczący Rady Robotniczej, — FUNDOWICZ, SŁABA — zast. kierownika wydziału) świadczyły o tym, że gazeta jest czytana, że stosunek do niej Czytelników nie jest obojętny. Że jest gazetą, którą się lubi, ale też, której stawia się w y m a g a n i a.

Jakie zagadnienia przewijały się w wystąpieniach Czytelników? Trzeba przyznać, że dyskusja była ożywiona, ciekawa, zaangażowana. Poruszono w niej szeroki wachlarz zagadnień. Wskazywano np., że poprzestanie na wybijaniu na szpaltach „Głosu" r e k o r d ó w produkcyjnych, które padają w hucie, wszystkiego nie załatwia. Dobrze pochwalić ludzi za wyczyn, za zryw w pracy. Należy jednak nie poprzestawać na tym. Jakże ciekawe byłoby np. śledzenie co dzieje się dalej ze zmianą, która pobiła rekord. Okazałoby się — tak często bywa — że rekordziści... nie wykonali następnie planu miesięcznego.

Nasi Czytelnicy wysunęli też postulat, aby więcej uwagi poświęcać problematyce miejskiej. Sprawom handlu i zaopatrzenia, godzinom otwarcia sklepów, świetlicom i placówkom kulturalnym (których tak jest brak), komunikacji tramwajowej. Osobny i super ważny problem, który częściej powinien gościć na łamach gazety, to problem młodzieży. Warto np. przyjrzeć się jak spędza ona czas po pracy, jak wypoczywa i bawi się.

Bogata w problemy dyskusja wykazała, że wydział mógłby wywierać poważniejszy wpływ, mógłby współuczestniczyć w redagowaniu hutniczej gazety. Do tego konieczne jest jednak powołanie kolektywu (kilkuosobowego) współpracowników redakcji. Ludzie ci będą utrzymywali z redakcją stały kontakt, będą informować ją o ważniejszych wydarzeniach, podsuwać tematy publikacji. Będą też nadsyłać swe korespondencje. Kolektywu takiego nie udało się powołać od razu na spotkaniu, będzie jednak utworzony w ciągu najbliższych dni w oparciu o KZ.

(jd)

Zaczęły się jesienne przewozy

Aktualne zadania dla hutników: szybszy wyładunek wagonów

TRANSPORT KOLEJOWY, to niezwykle czuły nerw w organiźmie huty, żywotna arteria decydująca o rytmiczności pracy. Dowóz surowca i materiałów, rozwiezienie ich po kombinacie, wywóz nazewnątrz gotowej produkcji. Każde wahnięcie w obrocie wagonowym, każda awaria transportu odbija się natychmiast ujemnie na pracy kombinatu.

Nasza huta eksploatuje ogromne ilości taboru kolejowego PKP. Tysiące wagonów i to wszelkich typów: kryte, węglarki, talboty, platformy. Dwu i czteroosiowe. Dodać jeszcze trzeba, że do pełnego zaspokojenia naszych potrzeb — ciągle — daleko. Stale odczuwamy brak wagonów, szczególnie niektórych ich typów np. w a g o n ó w k r y t y c h. PKP — mimo, że łączą tę instytucję z hutą jak najlepsze stosunki, polegające na wzajemnym docenianiu swych potrzeb, nie może sprostać wszystkim zamówieniom. Nie otrzymujemy więc do obrotu tylu wagonów ile ich faktycznie potrzeba.

Sytuację komplikuje obecnie dodatkowo okres wzmożonych przewozów jesiennych. **Każdy wagon jest cenny, każda godzina, ba — minuta — postoju liczy się na wagę złota.** I to bez przenośni, postój bowiem kosztuje; w wypadku huty kary konwencjonalne idą w setki tysięcy złotych. Na tym jednak nie koniec, same wydziały naszej huty też niestety dokładają swą cegiełkę do i tak dość wielkich trudności przewozowych. Rzecz w nieterminowym, przedłużającym się ponad normę w y ł a d u n k u wagonów.

Długo można by mnożyć listę przewinień w tym zakresie ze strony wydziałów HiL. Przytaczać cyfry, podsumowywać straty. Weźmy jeden tylko konkretny, najświeższy zresztą przykład. **27 września przetrzymanych zostało w hucie 6 wagonów, strata wyniosła 90 godzin.** W skali miesięcznej liczba godzin postojowego idzie niestety nawet w tysiące. Straty są więc poważne, dotkliwe, wpływające na ogólny niedostatek w zakresie środków transportowych.

Które wydziały „przodują" w przetrzymywaniu wagonów? Na pierwszym miejscu wymienić należy Stalownię Martenowską, w dodatku wydział ten oddawna, stale opóźnia rozładunek wagonów. Przekroczenia notuje też ZMO, a sporadycznie zdarza się to wszystkim wydziałom HiL. I tak oto, powoli, często nawet niepostrzeżenie, sumują się godziny, a co za tym idzie i złotówki strat. Trzeba jednakże od razu stwierdzić i to, że przedłużony rozładunek wagonów nie wynika li tylko z opieszałości wydziałów. Brak jest potencjału, a transporty bynajmniej nie przychodzą terminowo i rytmicznie. Spiętrzenia dostaw powodują z miejsca rozładunkowe „korki". Gdyby PKP było w stanie zapewnić nam rytmiczność dostaw, z pewnością nie byłoby tylu postojów. A więc apel do kolei: więcej terminowości, więcej rytmiczności!

Rzecz jednak nie tylko w wyładunkach. Poważnym problemem jest również awaryjność sprzętu, wykolejenia wagonów, niszczenie ich w wydziałach, co powoduje eliminowanie sprzętu z obiegu na czas remontu. W tej dziedzinie nie notujemy niestety z biegiem lat i miesięcy żadnej poprawy. **Oblicza się, że tylko wykolejeń wagonów zdarza się w HiL ok. 20 miesięcznie.** Powód: bardzo często po prostu brak dyscypliny manewrowej, nieprzestrzeganie przepisów i instrukcji, lekceważenie obowiązków. W Wydziale Kolejowym walczy się i tego rodzaju postawami surowo: sypią się kary, a pracownicy którzy kilkakrotnie powtórzą te same zaniedbania, muszą pożegnać się z hutą. Słusznie!

Sprawa jest niezmiernie trudna. Weźmy tylko jeden przykład. Za wywrotnicą wagonową wykoleja się wagon. Zanim nadjedzie dźwig, podniesie i ustawi wagon na torach, mija — powiedzmy godzina. **W tym zaś czasie dałoby się rozładować ok. 30 wagonów.** Jest to może jaskrawy przykład, ale świadczący dobitnie o konieczności surowej dyscypliny i odpowiedzialności w pracy kolejarzy-hutników.

Co miesiąc znaczna ilość wagonów kolejowych wycofywana jest z ruchu z powodu uszkodzeń. Niszczy się wagony przy przeciąganiu ich suwnicą, przy wyładunku materiałów czerpakami, niszczy się wagony eletromagnesem. Powstają straty z tego tytułu, nie tylko zresztą finansowe, ale przede wszystkim wyrażające się okresową eliminacją taboru z ruchu. Tak oto właśnie, zupełnie niepotrzebnie, bezmyślnie pogłębia się istniejący niedobór wagonów.

WNIOSKI? W obecnym czasie coraz bardziej nasilających się przewozów jesiennych konieczna jest maksymalna mobilizacja załóg wokół wyładunku i załadunku wagonów. Eliminowanie przestoi, skracanie każdej ich minuty.

Wszystkie załogi naszej huty muszą zmienić swój stosunek do spraw transportu. Nie wahajmy się użyć słowa: p r i o r y t e t. Tak, w centrum uwagi, na pierwszym planie, muszą znaleźć się zagadnienia naszego hutniczego transportu. Sprawność wyładunków i załadunków, walka z awaryjnością sprzętu, z wykolejeniami wagonów, z niszczeniem ich. Walka o jak największą r o t a c j ę taboru, o pełne wykorzystanie jego ładowności. Likwidowanie tzw. „martwych frachtów", które już wprawdzie nieco spadły, ale nadal kosztują hutę setki tysięcy złotych.

(jd)

Dyskusja w redakcji

Pierwszy krok w pracy

Jak wiadomo — dawno już rozpoczęte zostały w naszej hucie prace i badania nad zagadnieniem adaptacji nowego pracownika w zakładzie. W czerwcu ub. roku podjęta została w tej sprawie wspólna uchwała Rady Zakładowej Kombinatu oraz Zarządu Fabrycznego ZMS. Ponieważ problem ten jest niesłychanie ważny i to w skali całego kraju, Centralna Rada Związków Zawodowych postanowiła zorganizować w naszej hucie, w IV kwartale br. konferencję poświęconą tematowi: pierwszy krok w pracy. Narada obejmie przedstawicieli całego przemysłu hutniczego w Polsce.

Niełatwo odgadnąć dlaczego gościć będziemy uczestników konferencji właśnie w HiL. Mamy już bowiem sporo doświadczeń w dziedzinie skrótowo nazwanej adaptacją nowego pracownika w zakładzie, dysponujemy wynikami badań socjologicznych, które będą pomocne dla innych. W dodatku należy przypomnieć i to, że wkrótce już, w I dekadzie października odbędzie się plenum Rady Zakładowej Kombinatu z tematem obrad: analiza procedury przyjęć pracowników do kombinatu.

W związku z przygotowaniami do narady i do wspomnianego plenum, odbyła się ostatnio w naszej redakcji dyskusja, w której udział wzięli: sekretarz Rady Zakładowej Kombinatu, przewodniczący komisji socjologicznej KF PZPR tow. ALFRED MIODOWICZ, socjolog zakładowy mgr MIECZYSŁAW KOŁODZIEJ, I sekretarz KZ w Walcowni Drobnej tow. STANISŁAW WOLAK. Naszą rozmowa toczyła się wokół problemów adaptacji, problemów pierwszego kroku pracownika w zakładzie. Oto niektóre myśli przewijające się przez dyskusję.

WARTO MOŻE ZACZĄĆ od tego, skąd wzięły się prace i badania socjologiczne w hucie nad zagadnieniem adaptacji pracownika w zakładzie? Otóż Komitet Fabryczny PZPR był i jest bardzo zainteresowany tym, jak rzeczywiście przedstawia się w hucie atmosfera pracy. Jak kształtują się stosunki międzyludzkie. Jak postępuje integracja załogi. Zlecono więc komisji socjologicznej przeprowadzenie badań, wykonanie tzw. rekonesansów, które pozwoliłyby znaleźć odpowiedź na te pytania.

Ogólny temat badań — prowadzonych jeszcze ciągle i rozwijanych — to adaptacja. Szczegółowo natomiast wzięto na warsztat zagadnienie pierwszego kroku w pracy, zetknięcie się nowego pracownika z zakładem, pierwszych 3 miesięcy pracy. Przyjrzano się dobrze jak wygląda sama procedura przyjęć do pracy w HiL, załatwianie formalności z tym związanych, przeprowadzenie badań lekarskich itp. Wnioski są bardzo ciekawe.

Stwierdzono, że nie brak u nas, od dawna obowiązujących aktów normatywnych, zarządzeń, poleceń, pism okólnych. Regulują one sprawę przyjęć do pracy, porządkują to zagadnienie. A jednak procedura przyjęć nie jest w praktyce ani prosta, ani łatwa. Kosztuje to nowego pracownika wiele wysiłku i nerwów, pochłania zwykle moc czasu (od 3 do 6 dni).

Pracownik przychodzący do huty jest — co tu mówić — przerażony ogromem tego giganta przemysłowego. Gubi się w jego wielkości, traci głowę, jest onieśmielony. Wierzyć nie chce, że do wydziałów kombinatu jedzie się tramwajem czy autobusem. Z tym nigdy się jeszcze nie zetknął, nie przypuszczał, że taka może być huta. Wprowadzenie go w *alembik* — nowych i tajemniczych często spraw, to zagadnienie i trudne, i skomplikowane. Za mało zresztą poświęca się mu uwagi.

Trzeba dążyć do tego, aby nowy pracownik, zanim jeszcze przekroczy bramy kombinatu, dowiedział się jak najwięcej o zakładzie. Żeby poznał swe prawa i obowiązki, żeby — w przystępnej, jasnej i zwięzłej formie — został poinformowany co ma załatwić, gdzie i jak załatwić. Temu celowi służyć będzie informator przygotowywany do druku przez specjalną komisję, na czele której stoi dyrektor pracy HiL.

Nowy pracownik, już po przebrnięciu przez stopnie procedury przyjęć, zgłasza się w wydziale, do którego został skierowany. **I teraz powstaje zasadniczy problem zajęcia się nim, otoczenia go opieką, wprowadzenia do pracy i wciągnięcia do kolektywu.** Wiadomo z doświadczenia, że nie uczyni tego kierownictwo gospodarcze, ani mistrz. Nie mają na to po prostu czasu. Pozostaje brygadzista i przede wszystkim — grupa związkowa na czele z mężem zaufania. Nowy pracownik powinien otrzymać „opiekuna", który zajmie się nim w najtrudniejszym, pierwszym okresie. Chodzi przy tym głównie o życzliwy klimat, o troskę o człowieka, o zainteresowanie się jego warunkami bytowymi (jak mieszka w hotelu), czy ma pieniądze na pierwsze wydatki.

Od życzliwości i dobrej atmosfery otaczającej pracownika w pierwszych chwilach po podjęciu pracy zależy właściwe, prawidłowe rozpoczęcie procesu adaptacji, zależy często i stosunek do pracy, do zakładu, do przełożonych i współpracowników. Słowem zależy bardzo dużo! (jd.)

II Zlot Remontowców HiL

Po raz drugi pracownicy wydziałów remontowych naszej Huty wyruszą 1 października na trasy turystyczne Zlotu Remontowców, organizowanego przez koło PTTK i komisje turystyki i wypoczynku, działające przy Radzie Zakładowej TM. Wybrano trzy bardzo malownicze szlaki górskie.

Trasy półtoradniowe prowadzą ze Skawic przez Halę Krupową do Zubrzycy oraz z Zawoi przez Markowe Szczawiny, Babią Górę na metę do Zubrzycy. Trasa jednodniowa wiedzie z Orawki do Zubrzycy.

Czyn społeczny formierzy P-51

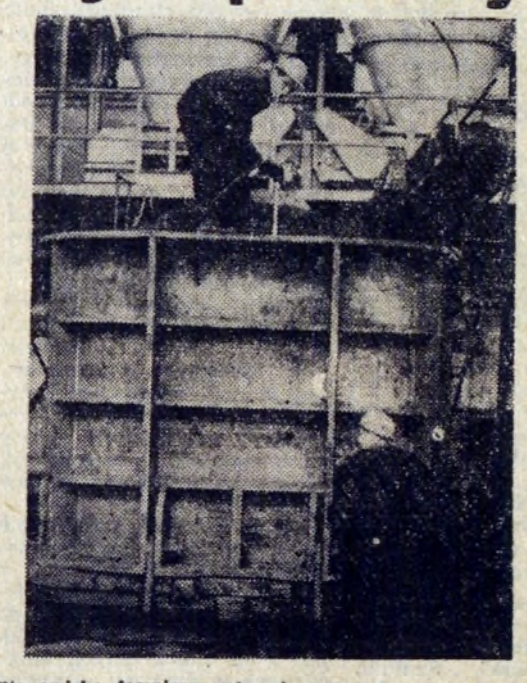

Stanowisko formierzy wlewnic w P-51 przed przebudową.

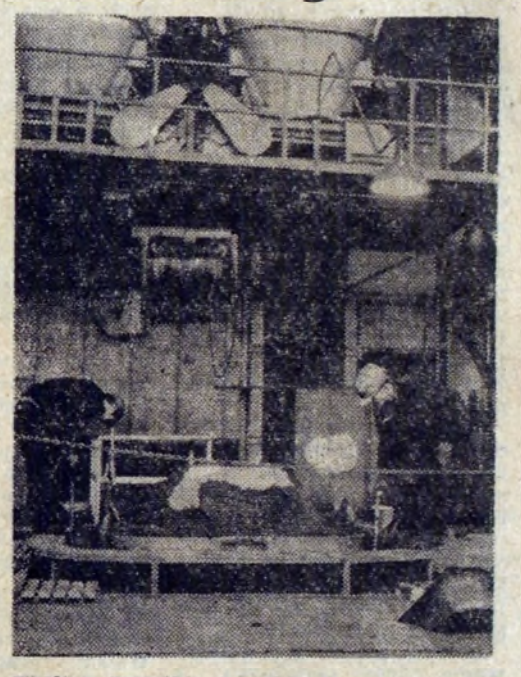

Wkrótce wszystkie stanowiska formierskie wyglądać będą następująco. Fot. J. POLECKI

Stanowisko do wykonywania form wlewnic w Wydziale Wlewnic umieszczone zostało na 3-metrowej prawie wysokości. Formierze poruszać się muszą na wąskim, niezabezpieczonym obrzeżu dużego pojemnika, w którym wykonują formy wlewnic. Zajmując się pracą trudno ciągle pamiętać, że nieprecyzyjne postawienie nogi o parę centymetrów dalej grozić może upadkiem w dół.

Ciężki wypadek na tym stanowisku skłonił załogę do poszukiwania sposobów zlikwidowania potencjalnego niebezpieczeństwa wypadków. Mistrz **Bolesław Kraus** wraz z towarzyszami opracował projekt racjonalizatorski, w myśl którego stanowisko wykonywania form wlewnic umieszcza się na poziomie zerowym. Było to jedyne możliwe rozwiązanie, bowiem nie ma technicznych możliwości zabezpieczenia formierzy na stanowisku w poprzednim układzie.

Pierwsze wzorcowe stanowisko według projektu racjonalizatorskiego zostało już wykonane. Wykonywała je załoga formierni — rzecz godna szczególnego podkreślenia — samodzielnie, w ramach zobowiązania, po normalnych godzinach pracy. Pozostało jeszcze do przerobienia 3 stanowiska. Zapowiadana w myśl zlecanej umowy pomoc brygady postępu technicznego z wydziału W-17 jakoś się opóźnia.

Kompromitująca fuszerka

Rzecz nie jest fotogeniczna.. Nawet dokładny opis nie odda stanu rzeczy. Z sufitu do kuchni i stołówki Wydziału Wlewnic ścieka woda. Czasem leciutko pokapuje a gdy na górze się kąpią strumień przybiera na sile. Wtedy pracownice biegają ze ścierkami i ścierają kałuże, żeby można się było poruszać w miarę suchą nogą. No i oczywiście pilnują, żeby wszystkie garnki na kuchni były przykryte, bo choć Wydział Wlewnic znany jest z nowatorstwa to jednak na „stropową" zupę amatorów nie ma. Woda rozmiękcza stropy, z których tynk odpada płatami. Sufity nowej stołówki i kuchni (budynek P-51 oddany został w 1965 r.) upstrzone są na krzyż poprzybijanymi deskami, które mają zabezpieczać wyłomy tynku przed dalszym odpadaniem. Nie najlepiej się z tego zadania wywiązują, strop rozmiękcza się coraz bardziej, w stołówce strach siedzieć. Ostatnio spadły dwie lampy neonowe, na szczęście w ich zasięgu w tym momencie nie było niczyjej głowy.

Wszystko bierze się stąd, że wadliwie zostały wykonane posadzki w łaźni, znajdującej się piętro wyżej, nie zatrzymują wody, ciekącej z pryszniców. Już trzykrotnie ograniczano korzystanie z łaźni dla przeprowadzenia remontu, który w ramach gwarancji wykonuje ZBM-1. Skutki są na razie tylko finansowe, tzn. trzykrotne poprawki kosztowały chyba nie mniej niż wykonanie stropu od nowa.

A swoją drogą jest to fuszerka kompromitująca taką firmę jak ZBM-1, (który zbudował już ładny kawałek kombinatu) i takich speców jak inż. inż. **Czerski i Nowakowski**, którzy odpowiadają za prace w tym rejonie. Jeden z ramienia wykonawcy, drugi z ramienia inwestora.

Na dodatek „stropowemu problemowi" „stuknęło" już parę terminów ostatecznego usunięcia usterki. Fachowcy radzą, czas płynie. Płynie również woda przez stropy, które tymczasem zostaną rozmiękczone tak skutecznie, że rzecz urośnie rzeczywiście do rozmiarów problemu. Wstyd... (n)

Aktualne problemy hutnictwa — tematem obrad XIX Zjazdu SITPH w Legnicy

Bardzo owocne były obrady trwającego trzy dni XIX Zjazdu SITPH, które odbyły się w ub. tygodniu w Legnicy — z udziałem członka Biura Politycznego KC partii, wicepremiera F. WANIOŁKI. Wzięli w nich udział delegaci SITPH z całego hutnictwa polskiego, w tym 15 delegatów z HiL pod przewodnictwem naczelnego technologa HiL mgr inż. W. KRZANOWSKIEGO.

Znamienne było to, że Zjazd odbywał się na starych ziemiach polskich, odzyskanych po wyzwoleniu, co zostało zaakcentowane wyraźnie w czasie obrad zjazdowych. Celem Zjazdu, wygłoszonych na nim referatów i dyskusji, było przede wszystkim omówienie sposobów podnoszenia jakości produkcji naszych hut. M. in. wskazywano na konieczność dalszej rozbudowy zaplecza naukowo-badawczego, na postęp techniczny jako środki wiodące do stałej poprawy jakości produkowanych przez hutnictwo wyrobów. Wiele uwagi poświęcono kierunkom wytyczonym w tej dziedzinie w referacie przewodniczącego zarządu głównego SITPH R. TRZCIONKI.

Uczestnicy Zjazdu szeroko dyskutowali również rolę kół SITPH w realizacji uchwał podejmowanych przez KC partii i wytycznych planu pięcioletniego. Delegacja z naszej huty szczególnie zajęła się w dyskusji formami szkolenia kadry inżynieryjno-technicznej oraz aktualizacją wiedzy inżynierów i techników zatrudnionych w hutnictwie. Kładziono również nacisk na potrzebę coraz wydatniejszego przekształcania charakteru prac kół SITPH w naukowy, przy umacnianiu roli tych kół w poszczególnych wydziałach huty.

W ramach spraw organizacyjnych omówionych na Zjeździe ustalono jednolitą wysokość składek członkowskich, co wpłynie na dalszy rozwój działalności kół SITPH. Fundusze uzyskane tą drogą będą poświęcane na działalność kół w hutach.

Nie sposób w krótkiej informacji zarysować całą ciekawą i obszerną tematykę poruszoną na XIX Zjeździe w Legnicy. Można jednak stwierdzić, iż przyczyni się on do podniesienia jakości produkcji hutniczej w naszym kraju. Do problematyki zjazdowej powrócimy przy najbliższej okazji.

jk.

Październik — Miesiąc Upowszechnienia Oszczędności

W Nowej Hucie - już 113 samochodów wylosowanych w PKO

PAŹDZIERNIK tradycyjnie już obchodzony jest w naszym kraju jako **miesiąc upowszechniania oszczędności.** W okresie tym odbywają się (szkoda, że tylko wtedy) posiedzenia zakładowych społecznych komitetów upowszechniania oszczędności, bilansuje się wyniki, dokonuje ocen. Słowem frontem do pożytecznej działalności PKO!

U progu miesiąca upowszechniania oszczędności „Głos" zwrócił się z prośbą o rozmowę do dyrektora II Oddz. PKO w Nowej Hucie tow. JÓZEFA WRÓBLA. *Ciekawi nas jak rozwija się w nowohuckiej dzielnicy oszczędzanie w PKO. Czy można mówić o dalszym postępie?*

— Oczywiście. Oszczędności gromadzone na książeczkach PKO stale rosną. Nie obejdzie się bez kilku cyfr, które najlepiej oddadzą istotę sprawy. **Stan oszczędności na koniec ub. roku wynosił w naszym Oddziale 255 mln złotych.** W ciągu 8 miesięcy (dysponujemy tylko takimi danymi) przybyło 54.346.000 złotych i stan wkładów ukształtował się na poziomie 309,5 mln złotych. Wzrosła też liczba książeczek PKO. Było ich poprzednio 111.948, teraz jest 127.972. Przybyło więc nowych książeczek 16.000. O czym świadczą te cyfry? **Każdy statystyczny mieszkaniec Nowej Huty posiada jedną książeczkę PKO.**

— *A można wiedzieć jakiego rodzaju są to książeczki? Które przeważają?*

— Najwięcej — 110.000 książeczek — to książeczki zwykłe, tzw. obiegowe, z wkładem oprocentowanym w wysokości 3 proc. w skali rocznej. Na drugim miejscu są książeczki bez oprocentowania, na które losowane są samochody osobowe. Tych książeczek jest 8.190. Mało stosunkowo, gdyż tylko 4.700, mamy książeczek mieszkaniowych, 2.470 — książeczek z wkładem terminowym (wyżej oprocentowanym), 640 książeczek z wkładem wieloletnim (systematyczne oszczędzanie, okres co najmniej 5 lat) 443 książeczek biorących udział w losowaniu premii motocyklowych i motorowerowych.

— *No tak, ale wylosować np. samochód, nie jest łatwo. Szanse są małe. Czy można wiedzieć ilu już mamy szczęśliwców w Nowej Hucie, którzy dzięki PKO doszli do własnych „czterech kółek"?*

— Oszczędzać na pewno warto. Wystarczy powiedzieć, że jedynie w okresie 8 miesięcy br. **dopisaliśmy do wkładów na książeczkach PKO, z tytułu odsetek i wylosowanych premii pieniężnych, kwotę prawie 5 mln złotych.** Dokładnie: 4.974.000 zł. Oprócz tego wartość wylosowanych premii rzeczowych wynosi 2.320.500 złotych. **W Nowej Hucie wylosowano już w br. 25 samochodów osobowych różnych marek i 5 motocykli oraz motorowerów.** Do tej pory mamy w Nowej Hucie aż 113 samochodów „PKO-owskich" i 63 motocykle. Nie tak rzadko szczęście uśmiecha się więc do ludzi...

— *Rzeczywiście. A jaki jest u nas średni wkład przypadający na jedną książeczkę PKO i na jednego mieszkańca dzielnicy?*

— Średni wkład przypadający na książeczkę PKO wynosi 2.381 zł. **Średni zaś wkład przypadający na każdego mieszkańca Nowej Huty — 2.579 zł.** Pracowników kombinatu zainteresuje niewątpliwie to jakie były losy ich pieniędzy z nagród Karty Hutnika oraz premii z funduszu zakładowego. Słyszało się narzekania na wypłacanie tych pieniędzy za pośrednictwem PKO, że i tak nie pozostanie nic z tego wkładu. Rzeczywistość jest jednak inna. Wpłaty z Karty Hutnika i z „trzynastej pensji" wyniosły 77.3 mln złotych. Pozostało z tego do dziś sporo, 18.9 proc. Nie wiem czy pieniądze te w innym wypadku byłyby też zaoszczędzone.

— *Jak wiadomo poważny jest wkład pracy zakładowych ajencji PKO. Dokonują one — ku wygodzie ludzi — całą masę operacji finansowych (wpłat i wypłat). Może parę uwag na ten temat.*

— Praca ajencji PKO w dzielnicy rozwija się pomyślnie. Mamy obecnie 74 ajencje zakładowe, z tego przeszło połowę (43) na terenie Huty im. Lenina. Najlepszą pracą wykazują się następujące ajencje: w Dyrekcji Huty prowadzona przez p. WANDĘ SIEMIŃSKĄ, w Stalowni Martenowskiej — prowadzona przez p. DANUTĘ KRZYNÓWEK, w Siłowni, prowadzona przez p. JANINĘ BATOR i w Pionie Głównego Mechanika, prowadzona przez p. STANISŁAWA KELMANA. Najlepsze, najaktywniejsze ajencje PKO w dzielnicy, to placówki w Dyrekcji PPB HiL (prowadzi ją p. ANNA KRYSAKOWSKA), w Zarządzie nr 3 PPB HiL (prowadzi ją ZBIGNIEW DŁUGOSZEWSKI) i w Mostostalu (prowadzi ją JERZY HANKIEWICZ). Obliczono, że ajencje zakładowe partycypują w ok. 35 proc. w obrocie pieniężnym oszczędnościowym. To jest rzeczywiście poważna pomoc dla placówek PKO i urzędów pocztowych.

— *Na koniec jeszcze pytanie: jakie imprezy i konkursy przygotowało PKO dla swych klientów z okazji Miesiąca Upowszechniania Oszczędności?*

— Przede wszystkim tradycyjny, cieszący się zawsze dużym powodzeniem konkurs 300. O ile przyjąć zadeklarowaną w tym konkursie w roku 1960 kwotę za 100, to w roku 1965 wskaźnik ten wzrósł do 250. **Nie ryzykując zupełnie można wylosować nagrody, których łączna wartość wynosi 2.7 mln złotych.** A dla tych, którzy pozostawią zadeklarowany wkład jeszcze przez miesiąc, (czwarty) nagrodą będzie 5 samochodów osobowych (przeznaczonych do losowania). Na zwycięzców w konkursie czeka 5.200 bonów towarowych o wartości od 300 do 5.000 zł każdy. Warto wspomnieć również o konkursie na okolicznościową dekorację zakładów pracy, o której „Głos" pisze oddzielnie na str. 8.

Rozmawiał: JERZY DANEK

SPORT

Czy Hutnik odzyska pozycję lidera?

To pytanie pasjonuje wszystkich nowohuckich sympatyków boksu i kibiców naszych pięściarzy. Na odpowiedź trzeba wprawdzie czekać aż do końca rozgrywek, jednak już jutrzejszy mecz, rozegrany w stolicy z aktualnym liderem tabeli warszawską Gwardią — być może — przyniesie tę tak oczekiwaną odpowiedź.

Różnicę jednego punktu, jaka dzieli pięściarzy Hutnika od przodownika może zlikwidować tylko zwycięstwo naszych bokserów. Wygrany mecz przyniósłby w efekcie upragnione przodownictwo w tabeli — i to zapewne na dłuższy już czas. Następne mecze bowiem toczyć się będą z łatwiejszymi przeciwnikami, a także — co stanowi dodatkowy dla nas atut — na ringu Hutnika.

Ale Gwardia nie jest przeciwnikiem łatwym. Wygrywa nie tylko u siebie, ale i na wyjazdach. Tym pilniej więc i solidniej — znając renomę niedzielnego przeciwnika — przygotowywali się do tego ważnego spotkania zawodnicy Hutnika. Są oni zresztą — jak informuje kierownik drużyny **Janusz Schwertner** pełni zapału i nadziei. No cóż — gra warta świeczki.

Najciekawiej zapowiadają się walki **Wichmana z Karysiem, Walaska ze Słowakiewiczem** lub **Draganem** i **Kuleja z Kaimem**, względnie **Skałką**. Przeciwnik naszego „koguta" — Wichman zdobył ostatnio pierwsze miejsce w turnieju przedolimpijskim w Stalowej Woli, zorganizowanym w celu wyłonienia najlepszych przed zbliżającą się olimpiadą w Meksyku. Karyś będzie więc miał groźnego rywala. Gwardyjski as — Walasek, który walczy ostatnio w wadze półciężkiej trafi albo na Dragana, albo — jeśli wystąpi w średniej — na swego odwiecznego rywala — Słowakiewicza. W tym pojedynku bodaj dwoma wygranymi spotkaniami prowadzi warszawiak. Jest więc szansa, by nasz Lucek tę przewagę zmniejszył. No i wreszcie Kulej — złoty medalista z Tokio. Jego udział w meczu — to dla drużyny Hutnika wielka niewiadoma. Zawodnik ten bowiem wyjeżdża właśnie w niedzielę do Mexico City wraz z innymi pięściarzami i papą **Stammem**, w całej ekipie polskich sportowców — na tzw. rozpoznanie terenu, zorientowanie się w tamtejszych zupełnie odmiennych warunkach klimatycznych. Czy zdąży więc przed odlotem odbyć walkę — trudno przewidzieć.

A dalsze perspektywy? Dopiero 23 października Hutnik będzie walczyć w naszej Hali z Carbo Gliwice, beniaminkiem I ligi. Jest to drużyna dawno nie oglądana w Nowej Hucie. Nasi pięściarze spotykali się z nią w czasie, kiedy walczyli o wejście do I ligi. Warto będzie więc zobaczyć ten zespół złożony z mniej znanych, młodych zawodników. Choć reprezentować będą ten gliwicki klub także popularni już na sportowej arenie **Gutman, Kuśnierz** — mistrz Polski w wadze średniej na rok 1966 — zwycięzca Słowakiewicza i **Małkiewicz**.

—●—

Kolarze w Koszycach

W ramach rewanżu za udział kolarzy czechosłowackich w Wyścigu Dookoła Nowej Huty — siedmioosobowa ekipa kolarzy Hutnika z kierownikiem sekcji kolarskiej **Karolem Janikiem** wyjechała do Czechosłowacji, by wziąć udział w dwuetapowym wyścigu szosowym. Wyścig na trasie Koszyce — Stos — Koszyce rozegrany zostanie w kategorii seniorów i juniorów. Hutnika reprezentować będą seniorzy: **Kalęba** i **Sembor** oraz juniorzy, którzy zresztą w ub. roku odnieśli tam drużynowe zwycięstwo: **Bogusław Koraszewski** (ubiegłoroczny zdobywca II miejsca — indywidualnie), **Wojciech Soczyński, Wiesław Piekarz, Andrzej Głowacki** i **Ryszard Juzok**. W wyścigu tym zapowiedzieli swój udział również zawodnicy węgierscy i z NRD.

—●—

KOSZYKÓWKA

W sali KS Hutnik w Domu Młodego Hutnika odbędzie się w niedzielę o godz. 12-tej mecz koszykówki pomiędzy drużyną Hutnika a zespołem AZS II Kraków. Będą to zawody o mistrzostwo klasy B.

W tej samej dyscyplinie juniorki Hutnika rozegrają spotkanie z Cracovią. Początek meczu o godz. 11 w DMH.

Zmiany w terminarzu II ligi

Drużyny drugoligowe minęły półmetek rundy jesiennej. Hutnik jak na razie spisuje się dobrze. Po ośmiu spotkaniach zajmuje 5 miejsce i dzieli go od lidera różnica zaledwie dwóch punktów. Jak potoczą się losy Hutnika dalej — trudno w tej chwili przewidzieć. Jedno jest jednak pewne, że piłkarzy Hutnika oczekują cięższe mecze od rozegranych dotychczas. Hutnik nie grał bowiem jeszcze z żadną z drużyn pierwszej czwórki. Wyniki uzyskane z tymi drużynami, będą miały na pewno decydujący wpływ na ostateczną lokatę zespołu. Zgodnie z terminarzem rozgrywek, już w niedzielę oczekiwał Hutnika „chrzest bojowy" w Warszawie, gdzie miał się spotkać z obecnym liderem Gwardią. Ze względu jednak na mecze międzynarodowe, w których uczestniczyć będzie kilku zawodników Gwardii — spotkanie to przesunięte zostało na 23 października. Pozostałe drużyny II-ligi, grają w niedzielę zgodnie z terminarzem. Również wszystkie środowe mecze, przesunięte zostały z dnia 5. X na 16. X. Tak więc, najbliższy mecz mistrzowski oczekuje piłkarzy Hutnika dopiero w dniu 9 października w Nowej Hucie z Odrą Opole.

Przełożenie meczu z Gwardią, jest chyba dla Hutnika korzystnym zbiegiem okoliczności. Forma zademonstrowana przez piłkarzy Hutnika w meczu ze Stalą Mielec, musi bowiem nastrajać pesymistycznie. Cała drużyna zagrała grubo poniżej normalnego poziomu. Niepokój musi zwłaszcza budzić, obniżka formy u tych zawodników, którzy byli dotychczas silnymi punktami drużyny. Najsłabiej z wszystkich, spisali się jednak pomocnicy. Bardzo słaba gra pomocy Hutnika w tym meczu, wpłynęła ujemnie zarówno na grę napastników jak i obrońców. Szczęście, że Hutnik trafił akurat w słabym swoim dniu na jeszcze słabszy zespół, który był cieniem tej drużyny, którą mieliśmy możność oglądania w Nowej Hucie na wiosnę. Przy silniejszym przeciwniku, trzebaby było się pożegnać, przynajmniej z jednym punktem.

Dobrze się więc stało, że następuje przerwa. Będzie czas, ażeby zregenerować siły i należycie przygotować się do pozostałych siedmiu spotkań. W najbliższym meczu mistrzowskim, w barwach Hutnika wystąpi już najprawdopodobniej ANKUS. Liczymy, że wychowanek Hutnika grający obecnie w Victorii Jaworzno — wzmocni bojowość ataku, a przede wszystkim jego skuteczność.

J. C.

Dwa zyskane — dwa stra cone punkty

Sprawdziły się nasze przewidywania co do wyników uzyskanych w ub. sobotę i niedzielę przez naszych tenisistów stołowych. Mecz z Polonią wygrali oni w stosunku 8:3. Po dwa punkty zarobili dla drużyny **Petek, Kawa i Chajdecki**, po jednym zaś — **Ratzko** w grze podjedyńczej kobiet i Ratzko z Chajdeckim w grze mieszanej.

Wynik meczu ze Spartą brzmi natomiast 6:5 — dla Sparty. Jest on zresztą doskonały, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że Sparta to bodaj dwunastokrotny mistrz Polski. Inna rzecz, że na wyniku zaważyła również nieobecność Calińskiej, która w tym czasie brała udział w finałach turnieju CRZZ w tenisie. Kto zarobił punkty dla Hutnika? Petek, Kawa i Chajdecki po 1 punkcie (wszyscy wygrali z Zawiszą), oraz Ratzko i Ratzko-Chajdecki — analogicznie jak z Polonią.

Dziś i jutro nasi pingpongiści wezmą udział w ogólnopolskim indywidualnym turnieju klasyfikacyjnym, który odbędzie się w Łodzi. Do Łodzi wyjadą: Petek, Knapik i Ratzko oraz dwóch juniorów: **Kaczanowski** i **Lenda**.

—●—

PIŁKA NOŻNA

W niedzielę o godz. 11-tej na boisku Wandy piłkarze Wandy spotkają się w meczu o mistrzostwo klasy A ze Startem Sułkowice. Zawodnicy Wandy zajmują aktualnie szóste miejsce w tabeli, a od lidera — Górnika Wieliczka dzielą ich tylko dwa punkty.

Również na boisku Wandy odbędzie się B-klasowy mecz między Wandą Ib a Tramwajem Kraków. Początek o godz. 15-tej.

Warto odnotować również dzisiejsze spotkanie trampkarzy Wandy — I i II drużyny, które walczyć będą z trampkarzami Wisły na jej boisku o godz. 15 i 16-tej.

PIŁKA RĘCZNA

W niedzielę o godz. 10-tej na boisku szkoły nr 85 (Osiedle Stalowe) odbędzie się mecz piłki ręcznej o mistrzostwo klasy A między drużyną Hutnika a Fablokiem Chrzanów.

Natomiast juniorzy Hutnika spotkają się o godz. 11.30 na tym samym boisku z MKS Szarotka, podczas gdy juniorki zmierzą się z zawodniczkami Wandy na boisku MKS Krakus o godz. 13.30.

Dziś, tj. w sobotę o godz. 16-tej na boisku MKS Krakus spotkają się zawodniczki MZKS Wanda z zespołem Budowlanych ZBM. Będzie to mecz o mistrzostwo klasy A.

Na tym samym boisku — w niedzielę 2 października, o godz. 12-tej rozegrany zostanie mecz piłki ręcznej między Wandą a Okocimskim Klubem Sportowym.

Ankieta ● Konkurs ● Ankieta ● Konkurs

Co sądzisz o pracy zakładowego radiowęzła HiL

1. Czy słuchasz audycji zakładowego radiowęzła HiL (i kiedy)?
2. Jaką rolę — Twoim zdaniem — odgrywa on w życiu zakładu pracy (wydziału)?
3. Co myślisz o programie nadawanym przez radiowęzeł HiL i jak go oceniasz?
4. Gdybyś Ty decydował o pracy radiowęzła, to co byś zmienił w nadawanym programie, co doń wprowadził lub też ulepszył?
5. Twoja dodatkowa opinia względnie uwagi na ten temat, propozycje, których nie zawiera ankieta?

OD REDAKCJI

CZYTELNIKU!

Ogłaszając ten Konkurs-Ankietę bardzo liczymy na Ciebie. Liczymy zwłaszcza na pracowników Huty im. Lenina, którzy — jak sądzimy — częściej lub też rzadko słuchają audycji nadawanych przez zakładową rozgłośnię.

Radiowęzeł huty, tak nam się przynajmniej wydaje, ma wszelkie dane, by spełniać swą pożyteczną dla załogi funkcję.

Czy ją spełnia? O tym Ty Czytelniku, pracowniku HiL i jego słuchaczu, najlepiej możesz powiedzieć. Ważne jest, żeby odpowiedź Twoja była jak najbardziej szczera. Wszystkimi nami kieruje troska o to, żeby usprawnić pracę radiowęzła. Może właśnie Ty się do tego przyczynisz?

ODPOWIEDZI na Konkurs-Ankietę prosimy nadsyłać na adres: Redakcja „Głosu Nowej Huty" — Kombinat.

TERMIN nadsyłania odpowiedzi' 20 października br.

Najciekawsze wypowiedzi NAGRODZONE zostaną w drodze losowania cennymi bonami książkowymi. Redakcja przeznaczyła na ten cel następujące nagrody:

I nagroda — 300 zł
II nagroda — 200 zł
III nagroda — 150 zł

XIII Spartakiada Sportowa HiL

KTO NAJLEPSZY?

Dokonano już klasyfikacji wydziałowej po zakończeniu rozgrywek w szesnastu dyscyplinach takich jak: piłka nożna, siatkówka, przeciąganie liny, podnoszenie ciężarka, pływanie, LA, brydż, gimnastyka, tenis stołowy, kometka, narciarstwo, biegi narodowe, kajaki, szachy, rzut granatem i łucznictwo.

A oto pięć najlepszych wydziałów — oczywiście jak dotąd — do rozegrania bowiem zostały jeszcze trzy konkurencje: koszykówka, tor przeszkód i kolarstwo, których wyniki wpłynąć mogą na przetasowanie w ogólnej tabeli.

1. W-3	247 pkt.
2. P-30	234 „
3. ZO	233 „
4. ZK	213 „
5. HPR	208 „

MISTRZREM LA ZOSTAŁA AGLOMEROWNIA

W ogólnej punktacji w lekkiej atletyce zwyciężyła Aglomerownia, a nie ZO — jak poinformowaliśmy w „Głosie". Pomyłka ta — zresztą nie z winy redakcji — powstała na skutek nieprawidłowych obliczeń, dokonanych niezgodnie z regulaminem — za co w imieniu TKKF przepraszamy. Tak więc pierwsze miejsce i 20 pkt. zdobyła Aglomerownia, II — ZO, III — P-61 i kolejno: ZK, HPR, W-1, DT, W-3, P-64 i TE (podajemy miejsca tylko do dziesiątego).

WITAMY W I LIDZE!

Dodatkowy mecz o wejście do I ligi zakładowej pomiędzy W-96 a P-51 (drużynami o jednakowej ilości punktów) zakończył się zwycięstwem zespołu Transportu Samochodowego 2:1 (1:1). Bramki dla zwycięzców zdobył Szaran, dla Wydziału Wlewnic — Mycek.

Towarzysz Zapran Taszew: Smolian zaprasza (IV)

I SEKRETARZ KW BPK w Smolian, tow. Zapran Taszew, opowiedział mi wiele o specyfice samego regionu. Oto niektóre tylko z poczynionych przez niego na ten temat uwag.

11.

TRZY CZWARTE produkcji ołowiu i cynku całej Bułgarii pochodzi właśnie z tego regionu. Stąd też wywodzi się ceniona w świecie produkcja rodopskich koców. Są one bardzo poszukiwane na rynkach zagranicznych. Eksportuje się je do Francji, Norwegii i innych krajów. Stworzono nawet specjalne przedsiębiorstwo (w rodzaju naszej Cepelii), które zajmuje się sprzedażą ludowych wyrobów, wśród których szczególne miejsce zajmują niezmiernie barwne i oryginalne rodopskie koce.

Do szybko rozwijających się — obok budownictwa mieszkaniowego — należy przemysł rolny i leśnictwo. Województwu smoliańskiemu przypadło w udziale przeprowadzenie eksperymentu o ogólnokrajowym znaczeniu. Połączono mianowicie spółdzielnie rolnicze z gospodarstwami leśnymi. Jaki uzyskano efekt? Przeszedł on oczekiwania: lepsze wykorzystanie ludzkiej siły roboczej i urządzeń technicznych oraz związane z tym usprawnienia organizacji pracy spowodowały, że w br. stały się niepotrzebne dodatkowe dotacje państwowe, a mimo to wygospodaruje się zysk.

Województwo startowało po wojnie z niskiego poziomu bazy energetycznej. Tylko 3 wsie posiadały światło elektryczne. W br. światło elektryczne mają już wszystkie wsie. Każda górska wioska ma również telefon. Wszędzie rozwiązano hamujący niegdyś rozwój regionu problem zaopatrzenia w wodę.

Przed wojną nie było zorganizowanej komunikacji drogowej. Region cierpiał na brak odpowiednich dróg (i w ogóle dróg). Pod tym względem niezmiernie dużo zrobiono. Obecnie wszystkie główne górskie wsie uzyskały połączenie z pozostałą częścią województwa i to za pośrednictwem dróg asfaltowych.

Zbudowano przekaźnik TV, w związku z czym zaczyna się rozwijać telewizja. W licznych wiejskich domach pojawiają się lodówki. Ponad 80 proc. domów mieszkalnych zbudowali mieszkańcy z własnych środków.

W województwie buduje się olbrzymi system zapór wodnych (5 zapór). Polepszą one zaopatrzenie w energię elektryczną. Nowe zbiorniki wodne sprzyjać będą rozwijaniu hodowli. Przyczynią się do zaopatrzenia w wodę ważnych centrów przemysłowych Bułgarii, a m. in. miasta Plowdiv. Nad wznoszeniem zapór stale pracuje 10 tys. robotników.

Region Smolian — to również najpiękniejsze zakątki górskie Rodopów. Są one mocno zalesione, górskie potoki obfitują w ryby, a zwłaszcza w pstrągi. Wszystko to stanowi znakomity teren turystyczny (wznosi się tu zresztą liczne obiekty turystyczne, największe w Bułgarii luksusowe schroniska).

Tutaj też znajdują się znane uzdrowiska z mineralnymi wodami. Nareczyn — z wodami leczącymi system nerwowy, Michałków — dysponujący doskonałymi wodami dla chorych na wątrobę. I wiele innych.

W niedługim czasie — 2—3 lat — region smoliański wysunie się bezapelacyjnie na czoło w kraju w rozbudowie urządzeń i obiektów umożliwiających turystykę górską na wielką skalę.

12.

WOJEWÓDZTWA w Bułgarii są o wiele mniejsze niż u nas. Tak np. smoliańskie liczy ok. 170 tys. mieszkańców. Wojewódzka organizacja partyjna skupia 10.500 członków partii, zaś komitetowi wojewódzkiemu podlega 650 podstawowych organizacji.

W czasie naszego tam pobytu trwały intensywne przygotowania do IX Zjazdu BPK. Odbywały się one pod hasłem: „Każdy członek partii, każda POP, każdy bezpartyjny specjalista — witają Zjazd partii wnosząc osobisty wkład w rozwój gospodarki regionu".

Z rozmowy z I sekretarzem KW odniosłem wrażenie, że niezależnie od zadań gospodarczych, którymi żyje na co dzień organizacja i kierownicza w województwie instancja partyjna, wiele uwagi poświęca się socjalistycznemu wychowaniu ludzi pracy. Potwierdza to tematyka tegorocznych posiedzeń plenarnych KW w Smolian: 1. Praca masowo polityczna, 2. Polityczne kierownictwo w organizacjach partyjnych, 3. Praca z kadrami, 4. Rozwój produkcji i turystyki, 5. Praca partyjna wśród młodzieży.

W czasie wizyty w Smolian niejednokrotnie przedmiotem rozmów stawały się możliwości wymiany między hutnikami z HiL, a tutejszymi związkowcami. Jeśli chodzi o nas, to chcieliśmy wysondować opinię o realności wymiany w zakresie wczasów i turystyki.

Co o tym myśli I sekretarz KW BPK Smolian tow. Zapran Taszew miałem możność osobiście się przekonać.

— Sądzę — powiedział tow. Taszew — że wymiana taka jest całkowicie możliwa i realna. Np. zupełnie możliwe jest, żeby nasze Przedsiębiorstwo Hutniczo-Górnicze przeprowadziło odpowiednie rozmowy z przedstawicielami HiL i ustaliło tryb wymiany turystyczno-wypoczynkowej i kulturalnej, jak również w zakresie pracy zawodowej. Jesteśmy w stanie zabezpieczyć nowohuckim pracownikom pobyt u nas i realizować w praktyce wzmiankowane formy wymiany i współpracy. Możemy — to jest nasze Przedsiębiorstwo Górniczo-Hutnicze — zorganizować dla hutników

(Dalszy ciąg na str. 6)

Oto naprawdę bajkowy widok okolic Smolian. Z tych gór widać Morze Śródziemne...

GŁOS MŁODYCH

Hufiec ZHP po 10 latach

A więc już 10 lat minęło od powstania hufca ZHP w Nowej Hucie. Wprawdzie przed 1956 rokiem powstały pierwsze drużyny harcerskie, jednakże dopiero powołanie hufca i jego komendy stworzyło odpowiedni grunt dla rozwoju tej organizacji dziecięco-młodzieżowej na terenie naszej dzielnicy.

Różne były koleje tego rozwoju. Nie był on jednolity, po prostu tak jak to zwykle bywa. Obok wielu sukcesów występowały i niedociągnięcia. Obok pomyślnych osiągnięć były i słabsze punkty, które jednak przezwyciężano.

Dziś hufiec liczy 3 tysiące zuchów, harcerek, harcerzy i instruktorów. Najliczniejsza rzesza to oczywiście drużyny młodszoharcerskie. Harcerstwo bowiem w pewnym swoim okresie obejmowało prawie wyłącznie dzieci w wieku szkoły podstawowej. Przed kilkoma laty zaczął się ruch także wśród młodzieży licealnej. Jednak trudno byłoby mówić o objęciu jej wpływami ZHP. W rezultacie mamy siedem takich drużyn na ogólną liczbę 105.

Mówiąc o pracy hufca Nowa Huta koniecznie trzeba powiedzieć o 3 szczepach samodzielnych. Jeden, lotniczy, z własną modelarnią na osiedlu Kolorowym (bl. 15), rozwija bardzo intensywną pracę wśród miłośników lotniczego modelarstwa. Dwa pozostałe szczepy istnieją przy Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego HiL i na osiedlu Wandy. Wykazują one dużą inicjatywę i prawdziwie harcerską robotę.

Corocznym osiągnięciem jest akcja letnia. Obejmuje ona obecnie ok. tysiąca osób — na obozach i koloniach. Stanowi to poważne odciążenie w akcji kolonijnej prowadzonej przez inspektorat oświaty i zakłady pracy. Nie ulega wątpliwości, że na obozie następuje jak gdyby kulminacja harcerskiej działalności. Młodzież zgrupowana w jednym miejscu podporządkowana jest harcerskiej organizacji i dyscyplinie. Pozostawiając jej przy tym dużą swobodę — realizuje się zarówno cel wychowawczy jak i wypoczynkowy. Nic więc dziwnego, że harcerskie obozy cieszą się dużym powodzeniem.

Niewątpliwym osiągnięciem jest już 4-krotnie organizowany festiwal artystyczny drużyn harcerskich. Stanowi on prawdziwy przegląd dorobku kulturalnego poszczególnych ogniw harcerskich. Z innych imprez warto wspomnieć także Dzień Latawca, konkurs rysunków na asfalcie, wycieczki i zabawy.

A jakie trudności występują w pracy nowohuckiego hufca? Bo, że takie są, to zupełnie zrozumiałe.

Głównym kłopotem jest dobór odpowiedniej kadry. Niestety, starzy działacze harcerscy (z konieczności) odchodzą z tej pracy, natomiast młodzi nie bardzo się do niej kwapią. A jeżeli przychodzą, to bez doświadczenia, które jest tu niezbędne ze względu na szczególny, wychowawczy charakter tej pracy.

Duże nadzieje, jeśli idzie o przygotowanie właściwej kadry łączy się z pracą drużyn starszoharcerskich. Ale jak wspomnieliśmy jest ich niewiele. Zresztą w ogóle 3-tysięczny stan hufca na ponad 20 tysięcy młodzieży z pewnością nie jest zadowalający. Dlatego u progu nowego 10-lecia życzymy działaczom ZHP przede wszystkim co najmniej podwojenia własnych szeregów, zapalonych i mądrych instruktorów, oraz większej opieki i pomocy ze strony instytucji i zakładów pracy.

J.Ż.

Chuligaństwo na wycieczce?!

DO NASZEJ HUTY NADSZEDŁ LIST. Sprawa, której dotyczy jest tak oburzająca, że warto zacytować go w całości. List nadszedł 17 września z Tenczynka pod Krzeszowicami.

„Do dyrekcji Huty im. Lenina. W sprawie wycieczki HiL z dnia 16. IX 1966 r. W dniu 16 września wycieczka Huty im. Lenina przyjechała do Tenczynka autokarem nr rejestracyjny KP 06-87. Zachowanie niektórych uczestników wycieczki nie było zachwycające, a mianowicie o godzinie 19.15 obok domu, w którym mieszkam (adres: ul. Zamkowa 50) rozegrała się gorzej niż chuligańska scena.

Kilku pijanych do nieprzytomności uczestników wycieczki strasznie się biło na ulicy, a następnie wtargnęli na moje podwórko i w dalszym ciągu kontynuowali bójkę. Ojciec i ja wyszliśmy z mieszkania i zobaczyliśmy następującą scenę, a więc jeden człowiek zalany krwią, koszula podarta w strzępy, broni się już resztkami sił przed kilkoma chuliganami, naturalnie z wycieczki, którzy grożą, że go zabiją. Nie wiem czy ta scena też należała do programu wycieczki, czy wszystkie wycieczki HiL mają taki program — bardzo chciałabym się dowiedzieć, bo byłby to ciekawy program, prawda? Nie wiadomo jakby się ta scena skończyła, gdyby nie pomoc z ojca i z mojej strony.

Sądzę, że dyrekcja Huty im. Lenina i Rada Zakładowa wyciągną odpowiednie konsekwencje w stosunku do tych uczestników wycieczki, którzy się zachowali w sposób jak opisany wyżej. Bardzo proszę o poinformowanie mnie jakie sankcje wyciągnięto w stosunku do winnych. ELŻBIETA WÓJCIK."

Jaka to była wycieczka? Który wydział huty wyjeżdżał tego dnia na wycieczkę do Tenczynka? Nietrudno udzielić na te pytania odpowiedzi. Zarząd Biura Oddziału PTTK HiL ustalił, że **uczestnikami wspomnianej wycieczki byli pracownicy Wydziału Kolejowego HiL, W-711, czyli Stacji Surowcowej.** I jeszcze jedna istotna informacja: kierownikiem wycieczki był MIECZYSŁAW MARKOT.

Postanowiliśmy pójść śladami tej chuligańskiej sprawy. Interesowało nas szczególnie: co na to wydział, co PTTK w HiL? Trzeba przyznać, że niektóre decyzje były błyskawiczne, można im zresztą tylko przyklasnąć. Pierwszy do kierownika wycieczki ustosunkował się Zarząd Oddziału PTTK. **Organizatora turystyki — Mieczysława Markota, pozbawiono prawa prowadzenia wycieczek, odbierając mu legitymację przewodnicką.** Cały wydział W-711 ukarany został pozbawieniem go do końca roku prawa uczestnictwa w wycieczkach organizowanych autobusami huty.

Na Stacji Surowcowej nie zakończono jeszcze dochodzeń, które mają wyświetlić bliższe tło chuligańskich wybryków, jakie miały miejsce w Tenczynku. Wiadomo jednak, że istotnie na wspomnianej wycieczce panowało pijaństwo i że rozegrał się samosąd (zemsta?) nad jednym z pracowników. Dochodzenia niewątpliwie ujawnią wszystkich sprawców haniebnego zdarzenia. Winni muszą ponieść surową karę. Nie ma dla nich żadnego wytłumaczenia, ani żadnych okoliczności łagodzących. **Ich sprawę powinno rozpatrzyć Kolegium Orzekające i wydaje się — powinni pożegnać hutę.** Plamią bowiem dobre imię zakładu, przynoszą nam wszystkim wstyd.

A swoją drogą opisana sprawa jest jeszcze jednym sygnałem, aby lepiej przyjrzeć się naszym wycieczkom, atmosferze jaka na nich panuje. Czas ukrócić pijaństwo! Nie jest to pierwszy wypadek, tym surowsze muszą być kary.

(jd)

Z I Zlotu Stalowników

Wiele miłych wrażeń wynieśli uczestnicy I Zlotu Turystycznego Stalowników HiL, zorganizowanego w dniach 24 i 25 września w Beskidzie Wyspowym.

Ukoronowaniem udanej imprezy turystycznej stalowników było ognisko, przy którym wystąpił regionalny zespół „Gorce" z Kamienicy oraz nasi artyści amatorzy ze Stalowni. Bawiono się wesoło, pieczono ziemniaki i kiełbasę na rożnie. W zabawie uczestniczyli sekretarz Rady Zakładowej Kombinatu **Antoni Dałkowski** — członek prezydium ZG PTTK, kierownik wydziału P-50 inż. **Stanisław Bednarczyk** i sekretarz organizacji partyjnej Stalowni Martenowskiej **Józef Nowotny.**

Za wzorową organizację i inicjatywę, słowa uznania i pochwały należą się przewodniczącym kół PTTK w obu stalowniach: **Zbigniewowi Ferczykowi** i **Marianowi Guzikowskiemu** oraz doświadczonemu turyście i przewodnikowi po ziemi sądeckiej — mistrzowi suwnic ciężkich — **Adamowi Bizerskiemu.**

Dożynki w Nowej Hucie

W niedzielę na stadionie KS Wanda odbyły się uroczystości dożynkowe. Udział w święcie plonów wzięli przedstawiciele KD PZPR w Nowej Hucie, Prezydium DRN oraz miejscowych zakładów pracy.

Na zdjęciu barwny korowód dożynkowy, moc wieńców i kwiatów!

FOT.: J. BROŻEK

Smolian zaprasza

(Dalszy ciąg ze str. 5)

z HiL wypoczynek w naszych górach i nad Morzem Czarnym, w Złotych Piaskach oraz na Słonecznym Brzegu (tam też bowiem wzmiankowane przedsiębiorstwo posiada swoje obiekty wypoczynkowe). Chcielibyśmy, żeby zapoczątkowaniem szerszych kontaktów stała się wizyta nowohuckiego Zespołu Pieśni i Tańca. A więc powtarzam: Smolian was zaprasza!

13.

SMOLIAN to miłe miasto. Przez kilka dni czuliśmy się tam, jak u siebie w domu. Polubiliśmy je. Lecz i z miłym miastem też trzeba się rozstać. W pamięci pozostanie jednak piękne położenie Smolian: surowe góry, czerwień dachów, świecące bielą ściany nowych domów. Wreszcie dynamika i prężność rozwoju miejskiego ośrodka, który — w niedalekiej już przyszłości — stanie się niewątpliwie „Zakopanem Bułgarii".

A więc choć stare, niskie Smolian „burzy" nieubłagana nowoczesność — nie zdoła ona zatrzeć góralskiego charakteru regionu. Smolian pozostanie sobą. A ten „nieuporządkowany" na razie chaos struktury miejskich ulic zostanie nam w pamięci, jako symbol nowego Smolian, miasta przemysłu i zarazem turystyki.

***

Lecz oto autobusy już ruszają. Podnosi się na pożegnanie las rąk. Słowa do-wi-dze-nia przeplatają się z tradycyjnym „Sto lat".

Żegnamy przyjaciół. Teraz kierunek Kirdżali. A w perspektywie — Warna!

R. WOLSKI

HUMOR

rys. B. Dziekan

— Po co gromadzicie w hucie takie góry śmieci?

— Bo zachęciliśmy hutników do uprawiania turystyki, a teraz narzekają, że nie organizujemy wycieczek. Będą więc mogli dowoli zażywać wspinaczki, nie wyjeżdżając z kombinatu.

Wielu jeszcze pracowników huty jeździ tramwajami w brudnej odzieży roboczej.

— Dlaczego nie zmieniasz po pracy odzieży roboczej?

— Bo ściśle przestrzegam przepisów bhp, nigdy nie jeżdżę na stopniach, jak widzisz wszyscy ustępują mi miejsca...

Łapówka.

Bywa jeszcze i tak...

Anegdoty

DOBRY SPOSÓB

Do Bernarda Shaw przyszedł raz pewien początkujący literat, który zaraz po przywitaniu się wyjął ze swej teczki rękopis powieści i zaczął ją odczytywać gospodarzowi. Wtem Shaw otworzył okno.

— Dlaczego pan otwiera okno, mister Shaw? — spytał gość. — Czy chce pan, by sąsiedzi też usłyszeli fragment mojej powieści?

— Bynajmniej — odpowiedział Shaw. — Ale chodzi o to, że od wczesnej młodości przyzwyczaiłem się sypiać przy otwartym oknie.

Kłopoty sezonu owocowego

(Zdobycie weków w sezonie owocowym stanowi nie lada wyczyn).

— Nie rozumiem: mnie to moja żona zabrania kupować szkło, a tutaj same babki szaleją za szkłem.

(Śliwki sprzedawane na stoiskach w Nowej Hucie często są już mocno nadgnile...).

— Ten pan, może sobie swobodnie kupić na stoisku nowohuckim owoce i nie wąchać ich...

RYS. R. LENECH

Klasyczne „pumpy" jako strój sportowo-turystyczny dla pań — to nowość lansowana przez „Astrę". Czy się przyjmie — któż to zdoła przewidzieć? Był już topless, są minispodnice, mogą być i pumpy — nie tak bardzo przecież ekstrawaganckie

FESTIWAL MODY

Nie będziemy powtarzać szczegółów omawianych szeroko przez wszystkie codzienne gazety. Ogólnie jednak możemy stwierdzić, że zapoczątkowany 24 września Ogólnopolski Festiwal Mody cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem społeczeństwa krakowskiego i specjalnie przybyłych na tę imprezę gości. Codzienne pokazy mody odbywające się w hali sportowej Wisły, stale gromadzą tłumy publiczności. Demonstrowane przez przemysł kluczowy, terenowy, ponad 30 placówek spółdzielczych oraz indywidualne zakłady rzemieślnicze modele i wyroby stale wzbudzają zachwyt i zaciekawienie. Z uznaniem spotkała się zorganizowana przez Biuro Współpracy z Konsumentem przy MHW „Opinia" ankieta na wytypowanie najlepszych wzorów modeli ubraniowych oraz odpowiednich dodatków. Dużym magnesem przyciągającym publiczność na pokazy były doskonałe występy estradowe teatrzyku „Azyl" z Warszawy i kabaretu „Małpa" oraz takich piosenkarek jak: Sława Przybylska, Joanna Rawik, Sorina Dan, Jolanta Borusiewicz. Dodajmy jeszcze, że pomysł zorganizowania festiwalu w dużej mierze jest zasługą naszego klubu sportowego Wisła, który w tym roku święci 60-lecie swego istnienia. W pierwszej wersji klub „Wisła" wystąpił z inicjatywą zorganizowania pokazu mody sportowej — następnie inicjatywa nabrała szerszego zasięgu i do imprezy przystąpiły różne przedsiębiorstwa i instytucje. Dzisiaj prezentujemy modele sportowo-turystyczne warszawskiego domu mody „Astra". W przyszłym tygodniu zapoznamy Czytelników z końcowymi wynikami tej atrakcyjnej imprezy.

POGODA

OPUBLIKOWANA przez PIHM prognoza pogody na październik nie wróży nic dobrego, większym optymistą jest przekrojowy Prorok, który przypomina, że nie było jeszcze października bez babiego lata. Oby się to sprawdziło, tak bardzo jesteśmy spragnieni słońca i ciepła!

Pierwsze dni października miną pod znakiem pogody niezbyt chłodnej, ale za to przeważnie pochmurnej, a nawet deszczowej (drobny deszcz lub mżawka). W ciągu dnia temperatura wahać się będzie od 14 do 13 stopni, w nocy od 6 do 8, jedynie w wypadku dłuższych rozpogodzeń możliwy spadek temperatury do 0 stopni i poniżej.

Na złotą polską jesień, inaczej zwaną babim latem musimy poczekać gdzieś do końca pierwszej dekady października, do czasu aż nad Europą środkową rozbuduje się wyż baryczny.

PROMYK

Ważne: zatrudnienie kobiet i młodzieży

Na jednym z ostatnich posiedzeń Prezydium DRN omawiano sprawę zatrudnienia kobiet i młodzieży na terenie Nowej Huty. Na ponad 68 tys. zatrudnionych w poszczególnych zakładach pracy, liczba kobiet przekracza 16 tys. Najwięcej kobiet zatrudnionych jest w hutnictwie, następnie w budownictwie, służbie zdrowia, spółdzielczości, przemyśle tytoniowym. Sytuacja w zatrudnieniu kobiet na terenie Nowej Huty, mimo znacznej poprawy, jest nadal trudna. Stale postępująca aktywizacja zawodowa kobiet zmusza resort zatrudnienia do rewizji dotychczasowych wskaźników. Przeprowadzane są systematyczne kontrole w zakładach pracy, celem wyszukania dostępnych stanowisk dla kobiet. Kontrole te w latach 1965/66 pozwoliły uzyskać około 900 nowych stanowisk pracy dla kobiet.

Ponieważ większość kobiet, poszukujących pracy, nie posiada dostatecznego przygotowania ogólnego lub zawodowego, organizowane są szkolenia kobiet z funduszu interwencyjnego. Zorganizowano kursy w takich zawodach, jak: malarz, zbrojarz, operator sprzętu lekkiego. Przeszkolono około 400 kobiet, które zatrudnione zostały w poszczególnych zakładach pracy.

Część kobiet może pracować jedynie w chałupnictwie (zły stan zdrowia, wielodzietność itp.). W ostatnim czasie nastąpiło rozszerzenie chałupnictwa i polepszenie warunków pracy. Szczególny wzrost zaznaczył się w placówce, prowadzonej przez MHD Art. Pasmanteryjne i Galanteryjne (do 80 osób), rozszerzono również produkcję chałupniczą w branżach elektrycznych i konfekcji. Wzrost zatrudnienia w chałupnictwie zaznaczył się także w Sp-ni Inwalidów „Hutnik", o 50 osób i Sp-ni „Rzemiosło", o 60 osób.

Osobom chwilowo pozostającym bez pracy Wydział idzie z pomocą, udzielając zapomóg pieniężnych. Wypłacono 34 zapomogi na kwotę ponad 18 tys. zł.

Jak obecnie przedstawia się sytuacja? W Wydziale Zatrudnienia zarejestrowanych jest ponad 150 kobiet, w tym około 100 — to pracownice fizyczne, niekwalifikowane.

Istotny problem stanowi również zatrudnienie młodocianych. Na około 1700 osób, większość (1150) zatrudnionych jest w Hucie im. Lenina, ponadto w „Elektromontażu" i Zakładach Przemysłu Tytoniowego. Są to głównie absolwenci Zasadniczych Szkół Zawodowych. Zatrudnienie młodocianych nie napotyka na większe trudności, zwykle tam, gdzie uczą się zawodu, zostają nadal zatrudnieni.

Gorzej przedstawia się zatrudnienie dziewcząt. Brak jest wystarczającej ilości miejsc w tradycyjnych zawodach. Sprawy te regulowane są wspólnie z Wydziałem Zatrudnienia Rady Narodowej m. Krakowa. bg

ROZBUDOWA PARKU

W Parku Młodzieżowym w os. Kolorowym planuje się w przyszłym roku budowę szeregu obiektów, m. in. powstanie tu kort tenisowy, boiska do koszykówki, dzieci otrzymają nowe urządzenia zabawowe. Część prac wykonanych zostanie w czynie społecznym.

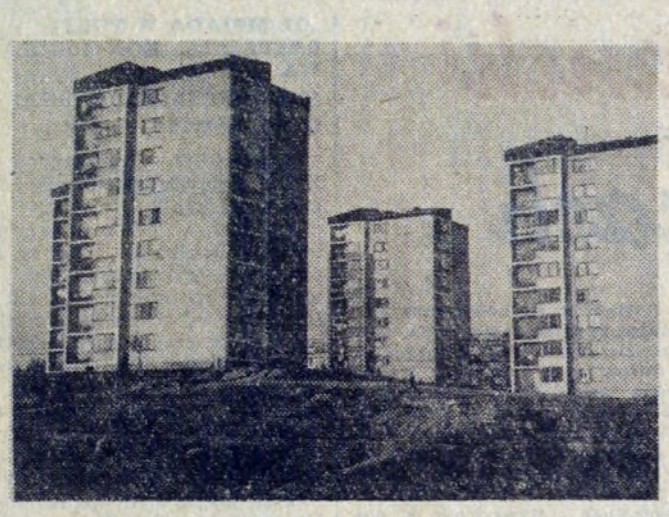

Os. Na Wzgórzach w promieniach zachodzącego słońca. Gdyby tak jeszcze uporządkować otoczenie, zadbać o zieleń...

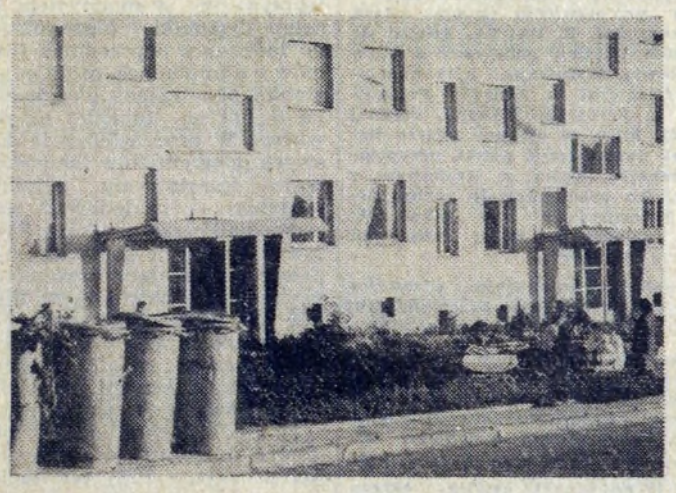

Imponująco wyglądają nowe bloki os. na Stoku, ale kubły na śmieci, wystawione akurat przed frontem bloku, to widok obskurny.

Foto: J. BROŻEK

CO W TYGODNIU

KINA

ŚWIT — 1—4 bm. godz. 15.30, 18, 20.30: „Olimpiada w Tokio" prod. jap. od lat 11; 5—11 bm. godz. 15.45, 18, 20.15: „Mściciel w masce" prod. ang. od lat 14.

ŚWIT mała sala — 1—2 bm. „Noc przedślubna" prod. czech. od lat 16; 3—6 bm. „Być albo nie być" prod. USA, od lat 16; 7—10 bm. „Niedziela sprawiedliwości" prod. polskiej od lat 16. (Początek seansów: 15, 17, 19.15).

ŚWIATOWID — 1—14 bm. godz. 15.45, 18, 20.15: „Winnetou" seria II prod. jugosł.-niem. (NRF) od lat 11.

ŚWIATOWID mała sala do 1 bm. godz. 15, 17, 19.30: „Gładka skóra" prod. franc. od lat 16; 2—5 bm. godz. 15, 17, 19.15: „Król Maciuś Pierwszy" prod. polskiej od lat 7; 6—9 bm. 15, 17, 19.30: „Karmazynowy pirat" prod. USA od lat 12.

SFINKS godz. 15.45, 18, 20:15; 3—5 bm. „Ulica willowa" prod. węg. od lat 16; 6—9 bm. „Pechowiec na prerii". prod. USA, od lat 12.

BALLADYNA — 1—2 bm. „Romans z nieznajomym" prod. USA, od lat 16; 5—6 bm. „Zmierzch czarowników" prod. polskiej, od lat 11; 8—9 bm. „Za króla i ojczyznę" prod. ang. od lat 16.

KOLOROWE — do 6 bm. „Grzeszny anioł" prod. jap. od lat 16; 7—9 bm. „Opętanie" prod. franc. od lat 18.

TEATR LUDOWY

1 i 2 bm godz. 19.15: „Igraszki z diabłem", 3 bm. — teatr nieczynny, 4—6 bm. godz. 11: „Zemsta", 7 bm. godz. 11: „Klonowi bracia".

CYRK RADZIECKI na Rondzie

1 i 2 bm. godz. 15.30 i 19.30 — ostatnie przedstawienia w Krakowie.

TRZZ DZIAŁA

Znacznymi osiągnięciami może poszczycić się Zarząd Obwodowy TRZZ w Nowej Hucie. W bież. roku np. dla nowohuckiej młodzieży zorganizowano zgaduj-zgadułę na temat Ziem Zachodnich, która cieszyła się dużym zainteresowaniem.

W okresie letnim zorganizowano dwa obozy szkoleniowe, dla aktywu TRZZ oraz dla młodzieży w miejscowości Wieprzec. W ciągu dwóch tygodni grupa młodzieży pomagała przy żniwach i pracach gospodarskich, zespół estradowy dał kilka występów artystycznych dla miejscowej ludności, zapoznawano się z kulturą, życiem ludności Ziem Zachodnich, jak również ich historią.

PROGRAM TELEWIZJI

Od 1 do 7 X.

SOBOTA

Godz. 9.55 Geografia dla kl. VII, 10.30 Ostatni milioner — film. 15 Międzypaństw. mecz lekkoatlet. NRD — Polska. 17.15 Wiadomości. 17.20 Dla każdego coś miłego, 18 Spotkania z przyrodą. 18.25 Rep. film. 18.40 Tele-echo, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20 Pegaz, 20.40 Film, 21.10 Dziennik, 21.25 Wiadomości sport., 21.40 Tele-Variete. 22.40 Ostatni milioner — film.

NIEDZIELA

8.35 Politechnika TV, 10.35 Kino „Przygoda". 11.40 Wiadomości. 11.55 Sprawozdanie sport. W przerwie PKF. 13.50 Koncert. 14.20 Spr. z meczu LA NRD — Polska. 16.30 Jedziemy na łów. 16.45 „Portrety". 17.20 „Czterej pancerni i pies". 18.15 „Godzina teatru". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 „Wiśniewska i inne" — piosenki J. Jurandota. 20.50 Niedziela Sportowa. 21.10 Film. 22.40 Wiadomości sportowe.

PONIEDZIAŁEK

16.40 Kronika. 16.55 Wiadomości. 17.00 „Opowieści znad rzeki". 17.15 „Pies, mój przyjaciel". 17.35 „Milicjanci". 17.50 „Ze sceny i z pracowni". 18.15 Kino Krótkich Filmów. 18.45 TV Magazyn Postępu Techn. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 Film. 20.15 Teatr TV. 21.05 „Na półkach księgarskich". 21.15 „Teatr bez słów". 21.45 „Rozmowy o współczesności". 22.00 Dziennik. 22.15 Program na jutro.

WTOREK

10.00 „Popiół i diament" — film. 11.55 Dla szkół. 16.00 Politechnika TV. 17.00 Wiadomości. 17.05 „Zrób to sam". 17.20 „Trójmiasto". 17.40 Informator handlowy. 18.20 Teleturniej. 18.50 „Na morskich szlakach". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „Popiół i diament" — film. 21.55 Kronika Kulturalna. 22.15 Dziennik TV.

ŚRODA

9.55 Dla szkół. 11.25 „Celuloza" — film. 15.55 „Kronika". 16.05 29-ta lekcja jęz. ros. 16.25 „Przypominamy — radzimy". 16.40 PKF. 16.50 Wiadomości. 17.00 Dla młodych widzów. 17.30 „Nie tylko dla pań". 17.50 Magazyn Medyczny. 18.20 „Bella i Sebastian". 18.50 „Pod znakiem jakości". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 „Sobowtór" — film. 20.15 Muzyka polska. 21.15 „Światowid". 21.45 „Odwiedziny o zmierzchu" — film.

CZWARTEK

10.55 Dla szkół. 16.25 29-ta lekcja jęz. franc. 16.55 Wiadomości. 17.00 Dla młodych widzów. 17.25 „Klub Pancernych". 17.45 „Na zdrowie". 18.05 „Kwadrans zagadek". 18.20 „To co najlepsze". 18.50 Rep. film. 19.10 Przemówienie Ambasadora NRD. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Występ Zespołu „Mazowsze" na otwarcie Kongresu Kultury Polskiej. 20.50 „Jutro Kongres". 21.20 Dziennik TV. 21.35 „Awatar" — film.

PIĄTEK

9.55 Otwarcie obrad Kongresu Kultury Polskiej. 11.55 Dla szkół. 12.45 Dla szkół. 16.25 29-ta lekcja jęz. ang. 16.40 „Kronika". 16.55 Wiadomości. 17.00 Dla dzieci. 17.35 „Bawcie się z nami". 18.00 „Azymut". 18.25 „Wielokropek". 18.55 Wszechnica TV. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Sprawozdanie z obrad Kongresu Kultury Polskiej. 21.10 „Mistrz" — film. 22.30 Dziennik TV.

Dla najmłodszych

93 miejsca zabaw

W Nowej Hucie najmłodsi mieszkańcy korzystać mogą z 93 miejsc zabaw, zorganizowanych w poszczególnych osiedlach dzielnicy. Należą tu 3 ogrody jordanowskie w os.: Sportowym, Kolorowym i Krakowiaków, 25 strzeżonych placów gier i zabaw, 30 otwartych placów zabaw i 35 młodzieżowych boisk do siatkówki.

Jak i kiedy powstały?

Historia rozwoju placów zabaw sięga do roku 1959, kiedy to z funduszów SFOS, Wielobranżowa Spółdzielnia Inwalidów wybudowała 3 ogródki w os.: Willowym, Krakowiaków i Sportowym.

W 1960 r. Wydział Oświaty Prezydium DRN opracował 5-letni plan rozwoju ogródków w ramach czynów społecznych, przy pomocy aktywów osiedlowych, mieszkańców, zakładów opiekuńczych. W 1961 r. wybudowano 8 ogródków jordanowskich i boisko do siatki. W tym to roku, kosztem około 80 tys. zł, Huta im. Lenina wybudowała w czynie społecznym ogródek w os. Uroczym. Dużej pomocy udzieliła również huta przy zorganizowaniu ogródka w os. Centrum B, wykonując część urządzeń.

W następnym roku wybudowano w dzielnicy dalsze 4 ogródki, w tym też czasie po raz pierwszy organizuje się otwarte place gier i zabaw oraz osiedlowe boiska sportowe. Rok 1963 przynosi dwa ogródki, w os. Zielonym i Stalowym. Ten ostatni kosztował hutę około 120 tys. zł. Z każdym rokiem wzrasta ilość miejsc zabaw dla dzieci, m. in. w 1964 powstały 3 nowe ogródki, 10 otwartych placów gier i 10 osiedlowych boisk do siatki. Ogródek na Stoku został wybudowany w czynie społecznym przez HiL — wartość 1 mln zł. W tym też roku rozpoczęto budowę Parku Dziecięcego w os. Kolorowym, posiadającego już dziś mnóstwo urządzeń zabawowych, basen kąpielowy dla dzieci, piękne rzeźby dekoracyjne, mnóstwo zieleni.

Trwała również akcja organizowania osiedlowych świetlic dziecięcych. Korzystano z pomieszczeń po pralniach, suszarniach, piwnicach, przeznaczając je na świetlice lub kąciki majsterkowania. Placówki te organizuje Wydział Oświaty przy pomocy szkół, rodziców, aktywów osiedlowych. Od 1964 r. urządzono 9 świetlic i 3 kąciki majsterkowania. To jednak ciągle za mało...

W bież. roku wszczęto starania o przydział pomieszczeń i urządzeń świetlic w osiedlach: Wandy, Zgody, Szklane Domy, Słoneczne, Na Skarpie i Na Wzgórzach Krzesławickich.

Kadra wychowawcza

W ogródkach i placach zabaw Nowej Huty zatrudnionych jest około 30 wychowawczyń. Praca jest dość trudna, brak jest opracowanych programów, podręczników, każdy wychowawca musi wykazywać dużo inwencji, zmysłu organizacyjnego, pomysłowości. Z pomocą przyszedł tutaj Wydział Oświaty, opracowując wytyczne do pracy wychowawczej, organizując odprawy, instruktaże itp. Dla wychowawczyń organizowane są również specjalne kursy.

Plany na przyszłość

Aby polepszyć istniejący stan rzeczy konieczne jest zwiększenie kredytów na gry i zabawy świetlicowe w ogródkach, placach i świetlicach, na wybudowanie zaplecza gospodarczego w ogródku w os. Kolorowym. Konieczne jest również umożliwienie wykorzystania takich pomieszczeń, jak pralnie, suszarnie itp. na świetlice młodzieżowe. Ale to już oddzielny problem... bg

Oto „przyjemny" widok raczenia się piwoszy przed sklepem spożywczym w osiedlu Hutniczym, tuż obok przystanku tramwajowego przy ul. Lenina. Cóż z tego, że obowiązuje zakaz picia piwa w sklepie, kiedy jego amatorzy wychodzą na ulicę, tworząc wątpliwą „dekorację", przeszkadzając przechodniom a nie rzadko racząc ich, w tym również dzieci — niewybrednymi epitetami i okropnym słownikiem. A przecież jest wyjście! Czy nie można jednej z restauracji o nienajlepszej wśród klientów opinii („Halinka", „Zachęta", „Teatralna") zamienić w estetycznie urządzoną piwiarnię i zlikwidować sprzedaż piwa w sklepach spożywczych? Uwagę tę kierujemy pod adresem obydwu dyrekcji — MHD art. spożywczymi i NZG.

Fot. J. Podlecki

Z notatnika obserwatora

KWIATY I PODZIĘKOWANIA NA JUBILEUSZ

Notatnik ma dziś do spełnienia miły obowiązek, mianowicie przekazuje wiadomość, iż 50-lecie małżeństwa rencisty-hutnika ob. Adama **Kownackiego** stało się m. in. okazją do wręczenia mu kwiatów i wyrażenia podziękowania za pracę społeczną na osiedlu Krakowiaków, gdzie mieszka. Kwiaty te i podziękowania były od Komitetu Osiedlowego, TGP i KD FJN.

Przyjemne to podwójnie, bo po pierwsze dowodzi, iż za pracę społeczną znajduje się uznanie, a powtóre, że uroczystość rodzinna przybrała o wiele ogólniejszy charakter. A po trzecie, że potwierdza, iż renciści hutnicy wybierają czynny wypoczynek po wielu latach pracy, włączając się aktywnie w życie dzielnicy i służąc jej mieszkańcom swoim doświadczeniem w pracy społecznej. Jeszcze raz Jubilatom pp. Kownackim — dużo pomyślności.

ZAPOMNIANA SPRAWA

Parokrotnie pisaliśmy w przeszłości o potrzebie ustalenia przez MPK drugiej linii tramwajowej, bezpośrednio łączącej Nową Hutę z innymi dzielnicami Krakowa, przede wszystkim Podgórzem i Borkiem Fałęckim, skąd dojeżdża wielu pracowników kombinatu. Sprawa ta była wiele razy postulowana zarówno przez wyborców w czasie kampanii wyborczej do Rad i Sejmu PRL, jak w czasie narad w hucie.

Połączenie nowohuckiej dzielnicy drugą bezpośrednią linią tramwajową i to właśnie linią nr 10, jest więc niespełnionym dotąd postulatem. A rzecz ma się podobnie jak z linią tramwaju nr 4, o której przedłużenie do kombinatu również trzeba było prosić latami, mimo, iż nic nie stało na przeszkodzie.

Przypominamy tę sprawę ze względu na to, że zbliżają się zimowe trudności komunikacyjne, więc czas pomyśleć o tym — co komunikację może usprawnić.

Warto nadmienić, iż dokonywane obecnie roboty na torowiskach w ul. Mogilskiej i kończenie prac przy układaniu szyn bezstykowych na tym odcinku stwarzają lepsze warunki do uruchomienia linii nr 10 także do Nowej Huty, a nie tylko do os. Wieczysta. Oby nie były to znów głosy wołających na puszczy... ik.

NOWY ROK W SZKOŁACH PODSTAWOWYCH

W bież. roku szkolnym dzielnicy przybyło 51 nowych izb lekcyjnych w 3 budynkach: nr 37 przy ul. Bulwarowej, nr 104 w os. Wysokim i nr 115, w os. Kazimierzowskim. Z tego też względu, od 1 września bież. roku obowiązuje nowa rejonizacja szkół, pozwalająca na częściowe zmniejszenie zagęszczenia w nowohuckich szkołach. Np. oddanie budynku szkolnego nr 37 przy ul. Bulwarowej przyczyniło się do zmniejszenia ilości dzieci i młodzieży w okolicznych szkołach, tj.: nr 80, 83 i 85. W samej tylko szkole nr 80 w r. 1965/66 rozpoczynało naukę 1924 młodzieży, a w bież. roku liczba ta zmniejszyła się do 1422.

Z każdym rokiem maleje liczba pierwszoklasistów. Podczas, gdy w ub. roku do klas pierwszych przyjęto 3224 dzieci, w tym roku, do 80 oddziałów klas pierwszych przyjęto 2977 uczniów.

W 43 oddziałach klas VIII uczy się 1470 młodzieży. Jedynie szkoły podstawowe w Łęgu i Pleszowie, ze względu na zbyt małą liczbę uczniów, nie posiadają klas VIII. Młodzież z Łęgu uczęszcza do szkoły w Czyżynach, a uczniowie z Pleszowa dojeżdżają do centrum dzielnicy.

bg

Biwak partyzancki w Niepołomicach

W ubiegłą niedzielę koło ZBoWiD przy HiL zorganizowało, w ramach uroczystości 1000-lecia Państwa Polskiego — biwak partyzancki w Puszczy Niepołomickiej. W ośrodku wypoczynkowym naszej huty w Niepołomicach spotkały się 3 pokolenia weteranów Powstań Śląskich i Wlkp. z przedstawicielami jednostek wojskowych z Węgrzec i Niepołomic, więźniów politycznych i partyzantów z okresu walk w latach 1939—1945 oraz delegacji — młodzieży szkolnej i harcerskiej ZSZ HiL.

W uroczystościach wzięli udział poseł KAZIMIERZ KURAŚ, sekr. KF PZPR HiL mgr LEOPOLD KOWAR, grono oficerów WP na czele z ppłk KAROLEM BETLEJĄ i mjr. SOSNOWSKIM. Władze miejskie z Niepołomic reprezentował przew. KFJN ob. SIKORSKI. Z ramienia władz ZBoWiD przybyli w-przew. Zarz. Okr. ppłk A. PASIERBIŃSKI, przew. Zarządu Oddziału w Nowej Hucie — inż. W. UCHTO, w-przew. Zarz. Koła HiL A. DAŁKOWSKI i JAN STOJAKOWSKI. Poza tym przybyli na spotkanie dyr. ZSZ E. GĘDEK i w-dyr. ZSZ HiL mgr E. BIEDROŃ oraz córka działacza śląskiego ARKI BOŻKA z Raciborza.

Uroczyste spotkanie otworzył okolicznościowym przemówieniem w-przew. Zarz. Koła ZBoWiD A. DAŁKOWSKI witając jednocześnie przedstawicieli władz i przybyłych gości, prosząc najstarszego wiekiem 83-letniego powstańca śląskiego i działacza plebiscytowego z Gliwic ob. J. POWAŁĘ o rozpalenie ogniska harcerskiego, symbolizującego jedność działania w walce i pracy dla Polski wszystkich pokoleń.

Występy zapowiadane przez mgr J. BUGAJSKIEGO przeplatane były przemówieniami i wspomnieniami. Na wstępie w serdecznych słowach zwrócił się do zebranych poseł K. KURAŚ. W imieniu partyzantów przemawiał ppłk A. PASIERBIŃSKI. Wspomnieniami z okresu walk o przyłączenie Śląska do Polski w latach 1919—1921 podzielił się przew. Zarządu Okręgu Weteranów Powstań Śląskich i Wlkp. w Krakowie mgr JAN FIRLA, przypominając, że pełne zamierzenia powstańców śląskich zostały zrealizowane przez wnuków — żołnierzy Odrodzonego Ludowego Wojska Polskiego przy boku Armii Radzieckiej, którzy w ciężkich bojach w 1945 r. postawili słupy graniczne na Odrze i Nysie Łużyckiej, wracając na szlak historyczny pierwszych Piastów sprzed 1000 lat. Granic tych, jak zaznaczył w swym przemówieniu ppłk. ZYGMUNT STANKIEWICZ — strzeże dobrze wyszkolone i wyposażone w najnowocześniejszą broń Wojsko Polskie, które wraz z potężnym obozem socjalistycznym oraz ze scementowanym i skupionym we FJN społeczeństwem polskim jest gwarantem pokoju na świecie. To co osiągnęli ojcowie w bojach musi młodzież utrzymać wytężoną pracą pokojową, podkreślił w swym przemówieniu przew. Zarz. ZBoWiD z Raciborza kol. E. PLUTA, dzieląc się wspomnieniami jako więzień polityczny z okresu II wojny światowej. Wzruszające były wspomnienia sędziwej działaczki b. Związku Polaków w Niemczech ob. Z. KOCHANOWSKIEJ, ubranej w regionalny strój, która w pięknej gwarze śląskiej brzmiącej jak dawny język polski, przypomniała związki Górnego Śląska z Krakowem, z którego od pół wieku promieniowały ruchy niepodległościowe. Przemówienie swe zakończyła pieśnią własnej kompozycji, którą odśpiewali powstańcy śląscy z Raciborza.

Po smacznym obiedzie żołnierskim, uczestnicy udali się na miejsce straceń w Niepołomicach, gdzie oddali hołd poległym za wolność ojczyzny.

W godzinach popołudniowych odbyły się występy artystycznych zespołów estradowych z Węgrzec i Niepołomic, ZDK, ZSZ. Do zmroku jedni tańczyli przy dźwiękach muzyki tanecznej, inni przy ognisku snuli wspomnienia z dawnych lat, względnie przemierzali Puszczę Niepołomicką, która mogłaby zdradzić niejedną tajemnicę z okresu II wojny światowej, kiedy to dawała schronienie partyzantom.

B. J.

Na biwak partyzancki w Niepołomicach przybyła liczna grupa odświętnie umundurowanych powstańców śląskich i działaczy plebiscytowych, w śląskich strojach regionalnych z Raciborza i Opola.

W drodze na miejsce straceń w Puszczy Niepołomickiej, gdzie uczestnicy „biwaku" złożyli hołd poległym partyzantom i zamordowanym przez hitlerowców patriotom polskim. Fot. B. DZIEKAN

Mgr J. Bugajski i J. Stojakowski — główni organizatorzy biwaku partyzanckiego, znani działacze ZBoWiD, pozują do pamiątkowego zdjęcia, wykonanego przy wspólnym ognisku.

KONKURS PKO

Podobnie jak w latach ubiegłych Oddział Wojewódzki PKO w Krakowie organizuje w ramach obchodów „Miesiąca Upowszechnienia Oszczędności" międzyzakładowy konkurs wojewódzki na dekorację oszczędnościową.

Warunkiem udziału w konkursie jest wykonanie i utrzymanie przez cały październik w zakładzie pracy lub instytucji — trwałej dekoracji propagandowej o tematyce oszczędnościowej.

Dla autorów najlepszych dekoracji przewidziane są następujące nagrody w postaci bonów towarowych:

I nagroda — bon wartości 800 zł.

II nagroda — bon wartości 700 zł.

III—V nagroda — bony wartości po 500 zł.

Bliższych informacji udziela Oddział PKO w Nowej Hucie.

dz

KSIĄŻKI

Alejo Carpentier — „Eksplozja w katedrze" — Powieść z okresu rewolucji francuskiej pióra wybitnego pisarza Ameryki Łacińskiej. Autor ciekawie ukazuje odbicie i zmiany jakie wywołała rewolucja francuska w dziejach Wysp Antylskich. W powieści przedstawione są obyczaje i dzieje tych wysp.

Czytelnik, seria „Nike", cena 27 zł.

Thor Heyerdahl — Aku-Aku" — III-cie wydanie tej niezwykle popularnej książki napisanej przez norweskiego autora — uczestnika i głównego organizatora wyprawy na Wyspy Wielkanocne.

Iskry, cena 23 zł.

MIESZANKA FILMOWA

„OLIMPIADA W TOKIO"
REŻYSERIA: KON ICHIKAWA
PRODUKCJA: JAPOŃSKA
KINO: „ŚWIT", 1—4 BM.

Komitet Organizacyjny XVIII Igrzysk Olimpijskich powierzył realizację filmu o olimpiadzie w Tokio reżyserowi Kon Ichikawie, twórcy o wybitnej indywidualności i własnym spojrzeniu na świat. Ichikawa, od wielu lat pracujący w kinematografii, sławę zdobył w roku 1956, kiedy to jego film „Harfa birmańska" uzyskał „Złotego Lwa" na MFF w Wenecji. Filmy Ichikawy charakteryzuje drapieżne i bardzo osobiste spojrzenie na ukazywane zjawiska. Dlatego też wiadomość o powierzeniu mu realizacji filmu o olimpiadzie wywołała duże zainteresowanie.

Powstał film widowiskowy wypełniony dramatyzmem i pełen dynamiki, niepodobny do żadnego z poprzednich filmów o olimpiadach, może najgłębiej penetrujący ukazywaną dziedzinę ludzkiej aktywności. W przeciwieństwie do swych poprzedników Ichikawę mało interesowały wyniki sportowe — pasjonowała go sama walka zawodników. Reżyser prezentuje poetycką impresję pozwalającą zrozumieć głębszy sens sportu — w filmie jest wiele zbliżeń zawodników, ukazujących skupienie przed startem, radość zwycięstwa czy też gorycz porażki. Ichikawa miał do swej dyspozycji środki techniczne, jakimi jeszcze dotąd nie dysponował żaden reżyser. Przy realizacji filmu brało udział 556 osób, m. in. 164 operatorów i 57 techników dźwięku. Budżet filmu wyniósł 275 milionów jen (4 miliony nowych franków). Zdjęć dokonywano za pomocą 104 kamer, po raz pierwszy w historii kinematografii użyto teleobiektywów o ogniskowej 1600 i 2000 mm. Czułość taśmy i udoskonalenie optyczne umożliwiły dokonywanie zdjęć nocnych bez dodatkowego oświetlenia. Nakręcony materiał wypełnił 70 godzin projekcji — obejrzenie ostatecznej wersji trwa ok. 130 minut.

„MŚCICIEL W MASCE"
REŻYSERIA: JAMES NEILSON
PRODUKCJA: ANGIELSKA
KINO: „ŚWIT", 5—11 BM.

Film przenosi na ekran popularną postać doktora Syna, bohatera 7 powieści Russella Thorndike. Dr Syn, XVIII-wieczny wikary kościelny z Romney Marsh (70 mil od Londynu) i elegant o wielkich walorach towarzyskich, a zarazem zamaskowany przywódca bandy przemytników działających w Sussex i Kent, jest postacią fikcyjną, która cieszy się w Anglii i w Ameryce sławą niemal równą sławie autentycznych bohaterów historycznych wydarzeń.

Ambicją producenta filmu — Walta Disneya było nie tylko dochowanie wierności literackiemu pierwowzorowi, ale również odtworzenie faktycznej atmosfery Anglii za panowania Jerzego III (1760 — 1820). Ustawa o wysokim podatku od importu wszystkich towarów z kontynentu spowodowała nagły wzrost kontrabandy. Na dzikim wybrzeżu Kent i Sussex powstały wielkie gangi przemytnicze, skutecznie opierające się królewskim represjom. Był to burzliwy okres walk z buntującą się Ameryką. Swobody obywatelskie w Anglii również stały pod znakiem zapytania. Krążyły np. specjalne królewskie oddziały werbownicze, które porywały silnych młodych ludzi do długoletniej służby w marynarce, gdzie traktowano ich jak niewolników. W filmie wszystkie te wątki splatają się w dramatycznej i barwnej opowieści o rodzinie lorda Banksa i jej przyjacielu doktorze Synie.

Podstawą scenariusza stała się wydana w 1960 r. powieść „Christopher Son", w której postacie i wątki stworzone przez Russella Thorndike zostały wzbogacone o pomysły i zwroty akcji za sprawą amerykańskiego pisarza i aktora Williama Buchanana.

Walt Disney wykorzystał dla filmu zabytkowy XII-wieczny kościół w Old Romney w hrabstwie Kent, gdzie dzieje się akcja powieści i filmu. Zdjęcia plenerowe kręcono na bagnistych terenach, które były przed 200 laty ośrodkiem angielskiego przemytu.

(dr)

Naród, w którym oszczędzanie stało się przyzwyczajeniem, buduje swoją przyszłość na najtrwalszym fundamencie.

Kącik filatelistyczny

Znaczki egzotyczne

Niewielu filatelistów zbiera znaczki krajów zamorskich, chociaż wiele z nich z pewnością zasługuje na uwagę. Wydania państw pozaeuropejskich interesują głównie młodych zbieraczy, chociażby z tego powodu, że są bajecznie kolorowe i stanowią prawdziwą ozdobę zbiorów.

Dzisiaj reprodukujemy dwa znaczki zamorskie. Pierwszy z nich wydała Koreańska Republika Ludowa z okazji rocznicy swego powstania (kwiecień 1960). Znaczek wartości 10 jen przedstawia rękę ze zniczem. Drugi znaczek z tej serii — wartości 40 jen przedstawia studenta. Seria jest wielobarwna.

Następny znaczek w kąciku to jeden z serii Chińskiej Republiki Ludowej. Wydanie to, niezwykle barwne i w dużych formatach, przedstawia wielkie budowle przemysłowe w Chinach.

(dr)

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

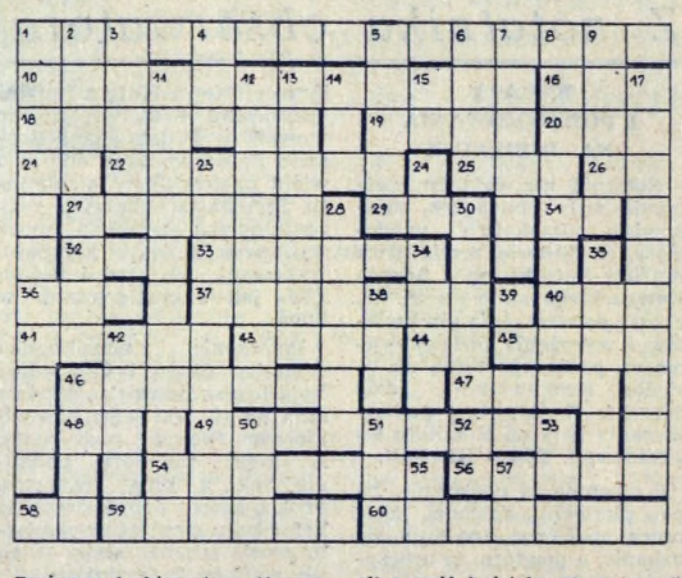

Poziomo: 1. zbieractwo, 10. przypięcie orderu, 16. krzyżówkowa papuga, 18. widział więc zeznaje, 19. pieśń zwycięstwa, dziękczynna, pochwalna, 20. od 1 stycznia do 31 grudnia, 21. symbol sodu, 22. nosił ją szlachcic, zapinana pod szyję, szamerowana, 25. Stanisław Jerzy poeta i satyryk, 26. nie tamto, 27. carski policjant, 29. mieszkał w nim Adam przed eksmisją, 31. ostatnia i pierwsza litera, 32. trzy litery na oznaczenie czegoś nowo utworzonego, 33. z niego krople od kaszlu, 36. stara złota moneta japońska albo rzeka w języku hiszpańskim, 37. organizuje występy artysty, sportowca, 40. słynny utwór Corneille'a, 41. gdy w brylancie — bardzo obniża jego wartość, 43. stary okręt albo część kościoła, 44. nuta, 45. szlam na dnie wody stojącej albo tłusta gleba, 46. chroniony ssak górski, 47. krąży w Tobie, 48. symbol pierwiastka związanego z Polką, 49. zaczepny zawalidroga, 54. nie ma brata ani siostry, 56. rzeka wsławiona bitwą we Francji w I-ej wojnie światowej, 58. symbol pierwiastka na literę „a", 59. krótkie pociągnięcie smyczkiem, biorące naraz kilka nut, 60. mitologiczna panna wodna.

Pionowo: 1. zawód związany z futrami, 2. ciężarek do oznaczania wagi, 3. małoobrazkowy aparat fotograficzny, 4. spis umownych znaków, sygnałów, 5. wywar, 6. jednostka monetarna Kambodży, 7. filozof rzymski, wychowawca Nerona, 8. ważny gruczoł, 9. masywne drzwi, brama, 11. najsłynniejszym był Skarga, 12. spis z natury, 13. gliniany dęty instrument muzyczny, 14. ukrop, 15. symbol jednego z pierwiastków chem., 17. przystosowanie, 23. tkanina błyszcząca z jednej, matowa z drugiej strony, 24. w buchalterii strona credit, 28. drobniutki deszczyk, 30. młody Jarosław, 34. skrót nazwy poważnego organu doradczego Rady Ministrów, 35. „Mercedes" Ramzesa, 38. leje się z nieba przy 40 st. C., 39. jednostka oporu elektrycznego, 42. przesunięcie (w górę) pracownika, 46. kuleczki ołowiane, 50. ... to nie wypada, 51. poważniejszy podarunek, 52. inicjały Wieszcza, 53. 100 m², 55. inicjały autora „Chorału", 57. inicjały autora „Baśni Tęczowej".

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. święta księga mahometan, 4. ląd otoczony wodą, 5. większy przystanek, 7. może być gończy, żelazny, zwykły, 9. lista, 10. obojętność, zniechęcenie.

Pionowo: 2. zemsta, 3. gasi pragnienie, 5. azotan sodu lub potasu, 6. niechęć, odraza, 8. czelność.

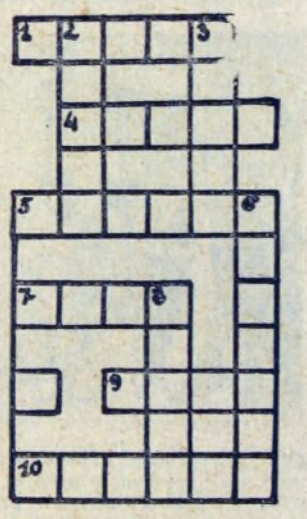

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 7 X 1966 r. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe". Wśród czytelników, którzy nadeślą przynajmniej jedno prawidłowe rozwiązanie, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 38

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. baldachim, 5. alfa, 7. Eros, 8. araba, 9. kilim, 11. Tora, 12. saga, 13. kawaleria.

Pionowo: 1. Białystok, 2. lufa, 3. Hera, 4. maskarada, 6. armia, 7. Eblis, 9. krew, 10. Maur.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 2. pazur, 4. Polonia, 6. monolit, 8. tarpan.

Pionowo: 1. arena, 2. piperment, 3. batuta, 5. liana, 7. lizak.

„GŁOS NOWEJ HUTY". Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony: bezpośredni — 428-99; przez centralę HiL 401-00 i 407-21, wewn. 47-69 (red. odpowiedzialny), 55-61 (sekretarz red.). Druk: Drukarnia Prasowa w Krakowie, ul. Wielopole 1. T—12